



POZNAN

WTOREK

2

LIPIEC

1968

Wydanie AB
Nr 156 (7582)
Rok wyd. XXIV
Cena 50 gr

Gaulliści wygrali wybory lecz czy zdołają pokonać trudności?

Francja po drugiej turze głosowania

Jak donosi paryski korespondent PAP red. Z. Klimas, sukces uzyskania przez gaullistów bezwzględnej większości oraz porażka opozycji, zwłaszcza lewicowej — to zasadnicze rezultaty dwóch tur głosowania.

O ile dla działaczy i komentatorów gaullistowskich głównym celem jest mitygowanie nastrojów euforii, o tyle dla przeciwników opozycji jest to okazja do podkreślenia, iż triumf gaullizmu niczego nie rozwiązuje, a przeciwnie, grozi utrwaleniem błędów, które były przyczyną niedawnej tragedii Francji. Komentatorzy zbliżeni do rządu, lecz nie bez

krytyczni ostrzegają przed upajaniem się zwycięstwem.

Uzyskanie przez gaullistów 485 mandatów, (łącznie z republikanami, niezależnymi, którzy mają 63 miejsca) czyli prawie dokładnie trzech czwartych składu Zgromadzenia Narodowego, jest interpretowane przez paryskich i zagranicznych obserwatorów jako wyraz strachu społeczeństwa przed niepokojami społecznymi i politycznymi. Po raz drugi już strach przed barykadami zapewnił sukces de Gaulle'owi. Po raz pierwszy — przypominają komentatorzy — chodziło o barykady w Algierii, które przyniosły masowe „tak” w referendum z 1962 r.

Lecz sukces ten zobowiązuje, gdyż pociąga za sobą stokrotnie większą odpowiedzialność partii rządzącej. Większość rządowa stała w obliczu tych samych problemów, które spowodowały kryzys majowy, a więc problemów społeczno-ekonomicznych, problemu wyższych uczelni, czy wręcz problemu informacji i propagandy.

Czy gaulliści potrafili wykorzystać swój sukces, czy monopolistyczna władza w parlamencie nie spowoduje, że niezadowolone społeczeństwo znajdzie znowu ujście na ulicach miast, w aulach uczelni, w zakładach pracy? Takie pytania stawiane są zarówno przez zwolenników, jak i przeciwników gaullizmu.

Niespodziewany sukces gaullistów „ortodoksyjnych” sprawia, że grupa niezależnych republikanów b. ministra finansów Giscard d'Estainga przestaje odgrywać rolę czynnika gwarantującego krucha poprzednio bezwzględna większość w parlamencie. Czy sprawi to, że umocniony zostanie, czy przeciwnie — osłabiony duch „dla logu” w łonie obozu rządowego? Przypuszcza się, że nuta liberalizmu, na której grał dotychczas Giscard d'Estaing, ulegnie nasileniu.

Odmienne przedstawia się sytuacja centrum demokratycznego (29 mandatów), które nie mając wymaganej liczby 30 deputowanych, nie będzie mogło nadal, chyba że się „stowa rzyzy” z prawicą, utworzyć odrębnej grupy parlamentarnej. Tym samym centrum zostało pozbawione możliwości odegrania skutecznej roli w Zgromadzeniu Narodowym. Grozi mu to pokusą skumania się bądź z większością „bezwzględna”, bądź też zbliżenia się do republikanów niezależnych.

Najpoważniejsze problemy stają przed lewicą, która wy-

Otwarcie harcerskiej akcji letniej 1968

W tych dniach w najpiękniejszych zakątkach Polski rozbiega namioty blisko 3 tys. obozów harcerskich i kolonii zachowawczych, na których wypocząć będzie ponad 200 tys. dzieci i młodzieży harcerskiej. Łącznie z uczestnikami zastępów nieobozowego lata — przeszło milion dziewcząt i chłopców spędzi tegoroczne wakacje po harcersku.

Pierwsze miejsce pod względem liczby uczestników harcerskiego nieobozowego lata zajęła w ub. roku Chorągiew Mazowiecka, która skupiła w zastępach wakacyjnych blisko 100 tys. harcerzy i młodzieży niezorganizowanej. To właśnie zdecydowało, że ośrodek nieobozowego lata Chorągwi Mazowieckiej mieszczą się w Warszawie wybrano jako miejsce symbolicznego otwarcia harcerskiej akcji letniej 1968. W ośrodku tym wypocząć będzie ponad 1400 dzieci i młodzieży. (PAP)

chodzi z wyborów uszczuplona o przeszło połowę swego poprzedniego stanu posiadania. Klęską jest nie tylko utrata li czyby mandatów, ale i jej bastionów na południu od słynnej „czerwonej linii”, jaką wyznacza Loara. Dotknęło to przede wszystkim federację lewicę (zdobyła 57 miejsc).

Sytuacja ta jest wynikiem braku jednolitości lewicy, która z winy — przede wszystkim federacji — nie potrafiła ustalić wspólnego programu działania i wyznaczyć już od pierwszej tury wspólnego kierunku we wszystkich okręgach, tak jak uczyniła to gaullistowska

Dokończenie na str. 2

Koncert ku czci Martina L. Kinga

W ostatnią niedzielę odbył się w Stamford (Connecticut) koncert, w którym wzięli udział wybitni amerykańscy muzycy jazzowi. Koncert ten zorganizowany został dla uczczenia pamięci zamordowanego niedawno Martina Luthera Kinga. Wpływy z koncertu w wysokości 30 tys. dolarów przekazano na rzecz „Funduszu im. Martina Luthera Kinga”.

Koncert prowadzili Billy Taylor i Willis Conover, a wystąpili w nim bracia Dave i Nat Brubeck, Lionel Hampton z zespołem Clarka Terry'ego, Duke Ellington, trio Billy Taylora, Modern Jazz Quartet, Adderley Quintet, Amanda Ambrose, Thelonious Monk i wielu innych muzyków. (PAP)

Ważne wydarzenie w kompleksie bliskowschodnich spraw Przed wizytą Nasera w Moskwie

Korespondent PAP w Kairze red. Weyroch pisze: w życiu politycznym świata niewiele było ostatnio wizyt państwowych, które budziłyby tak szerokie zainteresowanie i wywoływałyby tyle komentarzy, co zapowiedziana na 4 lipca br. wizyta prezydenta Nasera w Moskwie.

Od czasu izraelskiej agresji Naser poza uczestnictwem w chartumskim szczycie, co było raczej „sąsiedzką wizytą” nie opuścił nawet na jeden dzień swego kraju. Tak więc — wskazują komentatorzy — sytuacja wewnętrzna ZRA jest na tyle ustabilizowana, że pozwala prezydentowi na opuszczenie kraju na kilka dni. Wizyta w Moskwie została zapowiedziana oficjalnie na 4 dni. W drodze powrotnej prezydent ZRA zatrzyma się w Belgradzie.

Zainteresowanie wizytą Naser w Moskwie wywołuje tak że jej czas i tło. Wszystko nie

Prowokacja USA wobec Kambodży

Dwa śmigłowce lotnictwa amerykańskiego i samolot go wtrącił 29 czerwca do strefy powietrznej Kambodży i ostrzelały grupę chłopów kambodzańskich w odległości 800 metrów od granicy. 12 osób zostało zabitych, w tym 3 kobiety, a 6 — rannych. (PAP)

W Moskwie, Waszyngtonie i Londynie

Uroczyste podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej

Korespondent PAP, red. Piotr Ziarnik pisze: w poniedziałek nastąpiło w Moskwie uroczyste podpisanie układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej przez przedstawicieli rządów Związku Radzieckiego, USA i Wielkiej Brytanii.

W obecności premiera Kosi-gina i min. obrony A. Greczki podpisy pod tekstem układu złożyli: A. Gromyko, ambasador USA L. Thompson i ambasador Wielkiej Brytanii G. Harrison.

Po podpisaniu układu przemówienie wygłosił premier A. Kosygin.

Premier A. Kosygin określił zawarcie układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej jako wielki sukces na rzecz pokoju.

Premier ZSRR stwierdził, iż układ odzwierciedla życzenia i pro-pozycje przedstawiane przez państwa. Równocześnie wszystkie akceptujące go państwa zgodziły się z tym, co najważniejsze, a mianowicie, że niezbędne jest niedopuszczenie do rozpowszechniania broni jądrowej.

Ważnym uzupełnieniem układu — stwierdził mówca — jest podjęta przez Rade Bezpieczeństwa uchwała o gwarancjach bezpieczeństwa dla krajów nie dysponujących bronią nuklearną — uczestników układu.

A Kosygin poinformował, że rząd radziecki wystosował do wszystkich rządów memorandum

Polscy lotnicy pomagają egipskim rolnikom

200 tys. feddanów najlepszej na świecie egipskiej bawełny znajduje się obecnie pod opieką polskich pilotów.

25 samolotów typu „gawron”, 25 pilotów oraz 18 osób obsługi naziemnej — cała ta ekipa jest już w Aleksandrii i od 1 lipca będzie walczyć ze szkodnikami atakującymi bawełnianą uprawę. Kierownikiem batalii jest Bolesław Kowalski, były dowódca załogi jachtu „Bolesław Śmiały”, którego rejs dookoła Ameryki Południowej śledził miliony czytelników naszych gazet.

Rolnictwo egipskie po raz pierwszy zastosowało lotnictwo do walki ze szkodnikami w 1967 r. Polska zawarła umowę na spryskiwanie nie środków owadobójczych 95 tys. feddanów. W związku z agresją izraelską wynikiły trudności w dostawie samolotów. Choć z pewnymi opóźnieniami wywiązaliśmy się z tych umów. Efekty pracy naszych pilotów były tak pozytywne (zbiory wypadły lepiej niż przypuszczano), że w tym roku władze ZRA zwróciły się do nas o znaczne rozszerzenie zakresu naszej działalności.

W czasie pobytu naszych lotników w ZRA, dokonano w bieżącym roku prób spryskiwania plantacji winogron i kukurydzy. Jeśli tu uzyskamy pomyślne rezultaty, to w następnym roku areal egipskich upraw oddany pod naszą opiekę, niewątpliwie się powiększy. (PAP)

w sprawie niektórych pilnych kroków w kierunku powstrzymania wyścigu zbrojeń oraz rozbrojenia, m. in. takich, jak zakaz stosowania broni nuklearnej, zaniechanie produkcji tej broni, ograniczenie i likwidacja jej zapasów, ograniczenie i konsekwentne redukowanie środków przenoszenia broni strategicznej i in.

W krótkich oświadczeniach ambasadorzy USA i Wielkiej Brytanii podkreślili wagę pod-pisanego dokumentu.

W godzinę później tekst układu został wyłożony do podpisu przedstawicielom rządów innych krajów.

Łącznie w poniedziałek układ o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej podpisali w Moskwie przedstawiciele 36 państw. Z ramienia Polski układ podpisał kierownik MSZ, wicemin. Józef Winiewicz.

Układ o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej wyłożony został także do podpisu w Waszyngtonie i Londynie — stolicach państw będących depozytariuszami tego układu.

W Waszyngtonie układ podpisał z ramienia Polski ambasador Jerzy Michałowski, a w Londynie charge d'affaires a. i. Tadeusz Wiśniewski.

MEMORANDUM ZSRR

Rząd radziecki uważa — stwierdza m. in. opublikowane w Moskwie memorandum, że w ślad za zawarciem układu o nierozprzestrzenianiu broni nuklearnej należy w najbliższym czasie zawrzeć do rozumienia o zakazie stosowania tej broni. Projekt konwencji o zakazie stosowania broni nuklearnej

Nowy sukces partyzantów południowo-wietnamskich

Agencja UPI donosi, że partyzanci południowowietnamscy wysadzili w powietrze most kolejowy w pobliżu wielkiej bazy amerykańskiej Cam Ranh. Komunikacja z bazą została przerwana i według Amerykanów będzie ją można przywrócić dopiero za tydzień.

Natomiast Agencja France Presse donosi, że partyzanci południowo-wietnamscy zaatakowali ogniem z moździerzy obóz amerykańskich sił specjalnych w Quang Duc na płaskowyżu centralnym. Obóz ten znajduje się w niewielkiej odległości od granicy kambodżańskiej. Nie ujawniono liczby zabitych i rannych Amerykanów.

Podobny atak przeprowadzili partyzanci w odległości 32 km na północny zachód od Sajgonu. Rejon ten był również bombardowany przez potężne samoloty amerykańskie B-52, które od wielu tygodni prowadzą zmasowane naloty na przedpolach stolicy południowego Wietnamu.

W prowincji Tay Ninh o kilka kilometrów od granicy z Kambodżą kompania z 25 dywizji piechoty USA przez cały dzień była atakowana przez niewielki oddział powstańców, który zadał Amerykanom poważne straty.

Samoloty USA startujące z okrętów zakotwiczonych w Zatoce Tonkińskiej atakowały południowe rejony Demokratycznej Republiki Wietnamu. Pirackie maszyny zrzucały bomby 250 kg na okolice miasta Vinh. Atakowano także szlaki komunikacyjne. (PAP)

Riad w Finlandii

W niedzielę przybył do Helsinek minister spraw zagranicznych ZRA, Riad. Spotkał się on z prezydentem Kekkonenem. Riad oświadczył, że odmowa ze strony Izraela wprowadzenia w życie rezolucji Zgromadzenia Ogólnego NZ uniemożliwia uregulowanie kryzysu na Bliskim Wschodzie.

We wtorek Riad uda się do Danii w dalszą podróż po krajach skandynawskich. (PAP)

POGODA

Jak podaje PIHM — 2 bm będzie bezchmurnie, lub zachmurzenie niewielkie. Temperatura maksymalna od 20 do 25 st. Wiatry słabe z kierunków zmiennych.

rzad ZSRR proponuje przedyskutować w Komitecie 18 Państw, jako problem pierwszej kolejności. Rząd radziecki proponuje wszystkim mocarstwom nuklearnym by niezwłocznie przystąpiły do rozmów w sprawie przerwania produkcji broni jądrowej, ograniczenia jej zapasów, a następnie całkowitego zakazu i likwidacji broni nuklearnej pod odpowiedzialnością międzynarodową.

Rząd radziecki wyraża też gotowość wymiany poglądów z zainteresowanymi państwami w sprawie wzajemnego ograniczenia, a następnie redukcji strategicznych środków przenoszenia broni nuklearnej.

Rząd radziecki proponuje, by niezwłocznie zakazać lotów bombowców z bronią jądrową na pokładzie.

Dokończenie na str. 2

Program Jedności Działania

— to tytuł całonocnych opracowań poświęconych dotychczasowej realizacji programów wyborczych poszczególnych powiatów, miast wydzielonych i dzielnic Poznania. Przypominamy, że strony takie zamieszczamy raz w tygodniu.

Uwaga mieszkańców powiatu kolskiego, jutro czytacie w „Głosie” stronę poświęconą wykonaniu Waszego programu wyborczego.

Delegacja Węgier w stolicy Estonii

Od 27 czerwca przebywa — jak wiadomo — w Związku Radzieckim z oficjalną wizytą przyjaźni partyjno-rządowa delegacja Węgierskiej Republiki Ludowej z pierwszym sekretarzem KC WSPR Janosem Kadarem na czele. W sobotę i niedzielę delegacja węgierska przebywała w Wołgogradzie po czym w poniedziałek rano udała się do stolicy Estonii — Tallinna. (PAP)

Ciesz się życiem...



Dwaj amerykańscy pacjenci z przeszczepionymi sercami Everett Thomas z Phoenix (Arizona) i Louix Fierro (na pierwszym planie) opuścili w niedzielę szpital w Houston (Teksas) i obejrzeli mecz piłki nożnej na miejscowym stadionie. Towarzyszący im lekarz dr Jerry Lemole oświadczył, że obaj oni są już właściwie zdrowi oraz dodał, że mogą już jeść wszystko na co mają apetyt.

CAF — AP — Telefoto

Działania arabskiego ruchu oporu

Jak informuje Agencja TASS, z wiadomości napływających z Kairu wynika, że w ostatnim czasie arabski ruch oporu na terenach okupowanych wzmożył swoją działalność.

Jak informuje Agencja MEN, w ostatnim czasie izraelskie wojska okupacyjne straciły dziesiątki żołnierzy. Ponadto arabscy partyzanci wysadzili w trzech miejscach tory kolejowe na linii Gaza — El Arisz, kilka mostów, kryty akwedukt w rejonie Gazy i skład amunicji. Arabscy partyzanci stracili dwoje ludzi. (PAP)



Cz 4239 / 1968

W Moskwie Waszyngtonie i Londynie

Dokończenie ze str. 1

dzie poza granicami narodowymi, wskazując, że z wojskowego punktu widzenia loty te nie mają sensu i jedynie wzmagają napięcie międzynarodowe. Proponuje się także zawarcie porozumienia o za- kresianiu rejsów patrolowych o- kreślonych podwodnych z rakietami jądrowymi poza linie dostęgalno- ści tych rakiet do granic układa- jących się stron.

Rząd radziecki jest gotów za- wrzeć niezwłocznie porozumienie o zakazie podziemnych doświad- czeń z bronią jądrową w oparciu o narodowe środki kontroli nad przestrzeganiem tego zakazu.

Memorandum wskazuje, że nie- które kraje, a przede wszystkim USA, nie przestrzegają uchwały Zgromadzenia Ogólnego ONZ o za- kazie stosowania broni chemicznej i bakteriologicznej. Co więcej, USA stosują broń chemiczną w a- gresywnym wojnie w Wietnamie. Rząd radziecki proponuje rów- nież tryb pilnym rozpatrzyć w Ko- mitecie 18 Państw problem likwi- dacji obcych baz wojskowych.

W dalszym ciągu memorandum rząd ZSRR popiera tworzenie stref bezatomowych. Wskazując, że od- nośne zobowiązania mogą podej- mować nie tylko grupy państw, lecz także poszczególne państwa.

Rząd radziecki popiera też propo- zycję w zakresie regionalnego roz- brojenia i redukcji zbrojeń w ro- zmaitych regionach świata, w tym również na Bliskim Wschodzie.

Memorandum wyraża pogląd, że we właściwym czasie i w odpo- wiedniej formie należy stworzyć status, który zapewniaby wyko- rzystywanie dna morskigo (poza granicami istniejących wód tery- rialnych) tylko w celach pokojo- wych.

Rząd radziecki uważa także za konieczne zaktualizowanie roko- wań w Komitecie Rozbrojeniu w 18 Państw w sprawie powszechno- go i całkowitego rozbrojenia. Je-

dnocześnie wypowiada się za reali- zację uchwały ONZ w sprawie zo- ranizowania światowej konferen- cji rozbrojeniowej.

W zakończeniu rząd ZSRR ape- luje do wszystkich państw o poro- zumienie co do niezmiernie pil- nych kroków, zmierzających do za- przerwania wyścigu zbrojeń i do rozbrojenia. (PAP)

Święto Marynarki Wojennej

Z okazji święta Marynarki Wo- jennej odbyła się w sobotę w Gdyni centralna akademія.

Dowódca Marynarki Wojennej - wiceadmirał Zdzisław Studziński omówił rozwój naszej floty wojennej, podkreślając, że obec- nie jest ona odpowiednio przygo- towana do wykonywania działań w strefie Bałtyku z uwzględnie- niem współczesnych metod wal- ki.

W groźną i precyzyjną broń ra- kietową wyposażone są zarówno okręty jak i jednostki nadbrzeż- ne. Siłę polskiej Marynarki Wo- jennej potęgule sojusznicy obronny z Flotą Bałtycką ZSRR i Ludową Marynarką Wojenną NRD.

Plenum Komitetu Nauki i Techniki

W poniedziałek obradowało w Warszawie, pod przewod- nictwem wicepremiera Euge- niusza Szyra, plenum Komite- tu Nauki i Techniki. Człon- kowie Komitetu omówili m. in. kierunki i formy działania KNT — jako kolegiального, na- czelnego organu administracji państwowej oraz jego współ- działanie z resortami i insty- tucjami współodpowiedzialny- mi za rozwój nauki i techniki w Polsce. Uwzględniono przy- tym wnioski, przedstawione w tym zakresie przez szereg re- sortów.

Przeanalizowano także wy- korzystanie w 1967 r. środków z funduszu postępu technicz- no-ekonomicznego oraz fundu- szu nowych uruchomień. W dziedzinie tej stwierdzono istotną poprawę. Fundusz po- stepu techniczno-ekonomicznego go wykorzystany został w ub. r. w 94 proc., podczas gdy w 1966 r. — w 87 proc. Jedno- cześnie stopień wykorzystania limitów nagród z tego fundu- szu zwiększył się z 64 proc. w 1966 r. do 87 proc. w ub. r.

Należy dodać, że ubiegło- roczny fundusz postępu technicz- no-ekonomicznego był wyż- szy od planowanego, w zwią- zku z dokonanymi w tym okre- sie zaległymi wpłatami za rok 1966 oraz wyższym niż plano- wano saldem środków niewy- korzystanych w 1966 r. Dysku- tanci na plenum podkreślali, że oba fundusze odgrywają istotną rolę w intensyfikacji prac badawczych i rozwojo- wych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki narodowej. Przyczyniają się też do szyb- szego stosowania rezultatów tych prac w praktyce gospo- darczej, plenum podjęło uch- wałę, określając środki i me- tody jeszcze bardziej efek- tywnego wykorzystania obu funduszy. (PAP)

W ChRL toczy się walka z partią

Niepohamowana nagonka przeciwko przywódcom KPCh trwa nadal

Agencja TASS pisze: 1 lipca przypada 47 rocznica zało- żenia Komunistycznej Partii Chin. Jednakże z okazji tej nie przeprowadzono w Pekinie żadnych uroczystości.

Cała „rewolucja kulturalna” to przede wszystkim walka z partią. Pod względem organi- zacyjnym partia została rozbi- ta. Przeszło połowa członków

126 pożarów w sobotę i niedzielę

W ciągu 2 ostatnich dni — w so- botę i niedzielę — zanotowano na terenie kraju 126 pożarów. Z tej liczby 18 — miało miejsce na tere- nach leśnych, 5 — w PGR-ach, a 4 w zakładach przemysłowych. Więk- szość pożarów wybuchła w indywi- dualnych gospodarstwach wiejs- kich.

Szczególnie groźny był pożar w niedzielę we wsi Polków. Sagaly pow. Węgrów, który zniszczył 25 budynków mieszkalnych i 57 go- spodarskich. W akcji gaszenia wzięło udział 35 ochotniczych i 2 zawodowych straży pożarnych.

We Włodawie wul. lubelskie stra- cił życie w płonącym domu miesz- kaniec miasta — Stanisław P. PAP

Współpraca Polski z zagranicą

Pod przewodnictwem wice- prezesa Rady Ministrów Pio- tra Jaroszewicza, odbyło się 1. bm. posiedzenie Komitetu Współpracy Gospodarczej z Zagranicą przy Radzie Mini- strów.

Komitet rozpatrzył zagad- nienia współpracy gospodar- czej i naukowo-technicznej z krajami socjalistycznymi, pro- blematykę współpracy Polski z ONZ-owską Konferencją d/s handlu i Rozwoju UNCTAD oraz z niektórymi krajami ka- pitalistycznymi. Zatwierdzo- no protokoły kolejnych sesji międzyrządowych komisji współpracy gospodarczej i nau- ukowo-technicznej; VIII sesji polsko - bułgarskiej komisji współpracy gospodarczej; V se- sji polsko-mongolskiej komisji współpracy gospodarczej; XVII sesji polsko-rumuńskiej komisji współpracy naukowo- technicznej; VIII sesji polsko- węgierskiej komisji wspólny- cy gospodarczej.

W czasie dyskusji stwier- dzono, że przemysł ciężki i maszynowy powinny w więk- szym niż dotychczas stopniu dostosowywać swoją produk- cję do potrzeb naszych part- nerów z krajów socjalistycz- nych, a także dążyć do nawią- zania ściślejszych długofalo- wych powiązań z tymi kraja- mi. (PAP)

Biura Politycznego i z górą dwie trzecie członków Komite- tu Centralnego KPCh zostało oskarżonych i odsuniętych od pracy. Spośród 45 pierw- szych i drugich sekretarzy pro- wincjonalnych komitetów KPCh tylko 9 nie jest jeszcze uznanych za „kontrewolucjo- nistów”. Zlikwidowano sekre- tariat KC i zastąpiono go w istocie rzeczy komisją do spraw „rewolucji kulturalnej” w której rej wodzi żona Mao Tse-tunga, Cziang Czing. Roz- wiano wszystkie terytorial- ne biura KPCh w liczbie sześć- ciu, jak również komitety pro- wincjonalne, miejskie, powia- towe i podstawowe.

Przeciwko zastępcy przewo- dniczącego KC KPCh, Liu Szao-tsi który jest przewodni- czącym ChRL, tzn. głową pań- stwa, a także przeciwko gene- rałnemu sekretarzowi KC KPCh, Teng Siao-pingowi i in- nym odsuniętych przywódców partyjnym prowadzi się już drugi rok niepohamowaną na- gonkę. W prasie codziennej ca- ła kolumna wypełniona są za- rzutami, jakoby działacze ci realizowali „kontrewolucyjną, rewizjonistyczną linię” w prze- myśle, rolnictwie, w polityce zagranicznej, w budownictwie, w dziedzinie ustawodawstwa, oświaty, literatury, sztuki itd. oraz dążyli do „restauracji ka- pitalizmu i przywrócenia wła- dzy Kuomintangu”.

Wszystkie te oskarżenia pow- tarza prasa prowincjonalna, która do listy „wrogów” doda- je nazwiska lokalnych przy- wódców partyjnych. Równo- cześnie ludzi, którzy wypowia- dają się za przyjaznymi sto- sunkami ze Związkiem Ra- dzieckim i innymi krajami so- cjalistycznymi, lub wyrażają wątpliwości co do słuszności antyradzieckiego kursu Mao

„Koziołki” płacą

1, 6, 28, 32, 35, dod. 10
W 581 Poznańskiej Grze Liczbo- wej „Koziołki” w dniu 30 czer- wca 1968 r. wpłynęło 283.002 zakła- dy. Fundusz wygranych wynosi 466.953,— zł. Nie stwierdzono wy- granych I stopnia.

Stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową” w kolekturze nr 83 w Poznaniu i kolekturze nr 243 w Zaniemięciu, pow. Środa po zł 21.225,—; 22 „czwórki” po zł 3.859,— 55 „trójek” z liczbą dodatkową” po zł 177,—; 1145 „trójek” po zł 77,—; 1200 „dwójek” z liczbą dodatkową” po zł 26,—; 16 932 „dwójki” po zł 6,—.

Na 4-cyfrową końcówkę bande- roli nr 3940 ustalono następujące ilości premii: 3 premie po 2.500,— zł; 3 premie po 500,— zł.

Toto-Lotek

13, 15, 20, 31, 36, 40, dod. 37
banderola nr 8446

Tse-tunga, dzienniki nazywa- ją „psami lańcuchowymi ra- dzieckiego rewizjonizmu”.

Prasa wzmagając kampanię przeciwko rehabilitacji odsu- niętych kadr partyjnych. Sam jednak fakt, że kampania ta trwa nieprzerwanie od lutego ubr. świadczy, iż oskarżeni działacze partyjni nadal cieszą się wpływami. Jest rzeczą cha- rakterystyczną, że ani jeden z wybitnych działaczy KPCh, u- suniętych przez grupę Mao Tse-tunga, nie złożył oświad- czenia, w którym przyznałby się do winy. (PAP)

Neofaszyści z Berlina zachodniego w akcji

Antypolskie prowokacje neo- faszystów w Berlinie zachod- nim w rodzaju kolportowania kart pocztowych, na których członkowie organizacji odwe- towej „Związek młodzieży wiernej ojczyźnie” deklaruja- chęć zasiedlania ziem nad Odrą i Nysą, są tylko częścią programu działania NPD.

Przewodniczącą organizacji młodzieżowej NPD, Pieper, przeprowadził ostatnio w Ber- linie zachodnim rozmowę z deputowanym do CDU, Em- merem. Pieper deklarował go- towość aktywnej walki ze „wzrastającymi wpływami ko- munistycznymi”. Nie trzeba dodawać, że Pieper za komu- nistyczne uważa wszystkie siły postępowe i demokratyczne. PAP

A. Dubczek:

„Podstawą polityki zagranicznej sojuszu z ZSRR”

Czechosłowacja stała się w tych dniach widownią wiel- kiej manifestacji przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Przez dzie- sięć dni trwał w słowackim mieście Nitra festiwal przyjaź- ni młodzieży z udziałem delegacji 800 komсомольców.

Był to zarazem finał przygo- towań do festiwalu w Sofii. Ni- tra rozbrzmiewała muzyką, wierszami poetów, odbywały się pokazy tańców i dyskusje. Młodzież Czech, Słowacji i Związku Radzieckiego spotka- ła się w niedzielę w wielkim wiecu połączonym w braty- sławskim amfiteatrze.

Przemawiając do dziesiąt- ków tysięcy młodych ludzi pre- mier CSRS O. Czernik powie- dział:

„Bez sojuszu ze Związkiem Ra- dzieckim nie mogłoby i równie- ż u nas dojść do tych wszystkich zmian, które obecnie przeżywamy. Czechosłowacja nie może być w izolacji, na marginesie procesów zachodzących na świecie...po- wszechstich doświadczanie przeszło- ci, a w szczególności po tragicznej lekcji Monachium, wiemy dobrze, na kim możemy polegać — na Związku Radzieckim, na swym miejscu wśród krajów układu warszawskiego”. Te słowa premie- ra przyjęto owacją.

Również pierwszy sekretarz KC KPCh Aleksander Dubczek wystąpił w niedzielę na wiel- kiej manifestacji w Brnie. A. Dubczek nawiązując do zbli- żającej się XXX rocznicy pod- pisania haniebnego układu mo- nachijskiego stwierdził, że:

„Z tej historycznej próby naród nasz wyciągnął trwałe i niezmienn- ne wnioski dla orientacji polityki zagranicznej odrodzonej Republi- ki Czechosłowackiej. Już w pier- wszych dokumentach po wojnie, powiedziano jednoznacznie, że so- jusz ze Związkiem Radzieckim jest kierowniczą i podstawową li- nią naszej polityki zagranicznej. Z sojuszu ze Związkiem Radziec- kim — dodał A. Dubczek — płynie poczucie naszego państwowego i narodowego bezpieczeństwa. Jest to element, na którym się dotych- czas opieraliśmy i na którym je- dziemy się opierali w przyszłości”.

Prezydent L. Svoboda, wystę- pując przed mieszkańcami pół- nocnych i zachodnich Czech, wspominał barbarzyństwo hit- lerowskiego najeźdźcy i histo- ryczne znaczenie zwycięstwa nad faszysmem. Prezydent — dowódca armii czechosłowac-

Wielki pożar w Colorado

W pobliżu Denver (stan Colora- do) wybuchły trzy wielkie pożary lasów. Stupy dymu widoczne są z odległości kilkuset km. Pomimo natężenia akcji ratunko- wej ogień zalega nadal. W akcji bierze udział kilkuset strażaków wspomaganych przez helikoptery. Pożar strawił kilkaset ha lasu. PAP

24 godziny w życiu Polaka

Główny Urząd Statystyczny rozpoczyna badania budżetu czasu rodzin pracowniczych. Pozwola one ustalić jak wy- glądają 24 godziny w życiu Po- laka, czy mamy dużo wolnego czasu i jak go wykorzystuje- my. Próbną badania już zosta- ły przeprowadzone i objęły 120 rodzin zamieszkanych w woj. warszawskim i katowickim. Uczestniczyły w nich osoby sa- motne „głowy rodzin” i współ- małżonkowie. Już z tych ba- dań wynika, że mężczyźni znacznie częściej dysponują wolnym czasem.

Na prace domowe mężczyźni zużywają średnio półtorej go- dziny dziennie, natomiast ko- biety — niemal 3-krotnie wię- cej. Liczebność rodziny jest na- turalnie czynnikiem wydłuża- jącym okres prac domowych. PAP

Zniesienie taryf celnych w EWG

Punktualnie o godz. 0 w no- cy z niedzieli na poniedziałek zniesione zostały bariery celne między 6 krajami Wspólnego Rynku. Z dniem 1 lipca zlikwi- dowano dotychczasowe 15 proc. cło na towary przemy- słowe. Jak twierdzą specjali- ści, na razie brak bezpośred- ních wskazówek, w jaki spo- sób unia celna odbije się na 185 milionach konsumentów z 6 krajów Wspólnego Rynku. PAP

Centralna akademія Dnia Stocznio-wca

W zamku książąt pomor- skich w Szczecinie odbyła się w sobotę centralna akademія z okazji Dnia Stocznio-wca. Uroczystości połączone zostały z obchodami 20-lecia Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa War- skiego.

Na akademię przybył czło- nek Biura Politycznego KC PZPR Stefan Jędrzejowski.

Eksport statków i usług stoczni remontowych stano- wią cenną pozycję naszych wpływów dewizowych. Dłate- go pozycję przemysłu okręto- wego, jako światowego produ- centa i eksportera, powinni- my utrzymać i jeszcze wzmo- cnić.

PAP

Francja po wyborach

Dokończenie ze str. 1

większość. Na sytuacji tej odbyły się również nieodpowiedzialne po- sunięcia Zjednoczonej Partii Socja- listycznej, która przepała to zresztą zniknięciem z mapy polity- cznej Zgromadzenia gdyż nie przeżyła nawet swego stana- darowego reprezentanta, Mendes- France'a. Jest to wreszcie skutek „świętego przymierza” zawartego między gaulizmem a skrajną pra- wicą.

Straty, choć dotkliwe, nie za- chwiały strukturą Francuskiej Partii Komunistycznej i nie osłabiły jej głosu (33 manda- ty).

„Humanité” podkreśla, iż skład Zgromadzenia Narodowego nie sta- nowi odzwierciedlenia prawdziwe- go układu sił w kraju. Krzywdzą- ca ordynacja wyborcza sprawiła, że gauliści i ich sprzymierzeńcy, którzy w pierwszej turze mieli 43 proc. głosów posiadają będą prze- szło 350 deputowanych, podczas gdy lewica, uzyskując 40 proc. głosów będzie miała mniej niż 100 deputowanych. Przy systemie pro- porcjonalnym sama partia komu- nistyczna uzyskałaby 94 mandaty.

Stwierdzając, że wybory nie u- sunęły przyczyn majowego kon- fliktu, dziennik wyraża przekonanie, że władza gaulistowska bę- dzie kontynuowała, a nawet wzno- siła swą politykę regresji społecz- nej. (PAP)

„Święty” w roli dyrektora

Jak donosi londyński „Times”, Roger Moore — telewizyjny „Świ- ęty” postanowił ostatecznie zakoń- czyć swoją karierę filmową. Wraz z dwoma producentami tej popu- larniej również w Polsce serii, za- kupił ostatnio magazyn telewizyj- ny poświęcony głównie sprawom międzynarodowym. Moore będzie jednym z dyrektorów spółki, któ- ra zajmie się także produkcją i rozpowszechnianiem filmów te- lewizyjnych, ale nie wystąpi w żad- nym z nich. Narkrecił on w sumie 110 odcinków „Świętego”, z czego powstały 3 filmy pełnometrażowe. (JW)

Dziękuję serwisy Informacyjny opracował Janusz Marciszewski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI AB
2 VII 1968 Nr 156 (7582)

Neohitlerowskie przetasowania

Wilhelm Gutmann zastępca Adolfa von Thaddena i przewodniczący Zarządu Krajowego NPD Badenii - Wirtembergii zrezygno- wał na kongresie badeńsko - wirtemberskiej NPD ze swoich funkcji partyjnych. Zamie- rzał również zrezygnować w przyszłości z funkcji przewodniczącego frakcji parlamen- tarnej NPD w stuttgartdzkim Landtagu.

Gutmann atakowany był przez postępowe koła NRF za jednoznacznie hitlerowską prze- szłość. Jako burmistrz miasteczka Tiengen z ramienia NSDAP wstąpił się on w czasie tzw. „kryształowej” nocy podburzaniem do napaści na sklepy i mieszkania żydowskie, do profa- nacji cmentarza i obrabowania synagogi. Gutmann przekazał osobiście żydowskich mieszkańców miasteczka Tiengen w ręce ge- stapo, skąd trafili oni do obozów koncentra- cyjnych. W 1945 roku z pistoletem w ręku zmuszał mieszkańców miasteczka do stawia- nia beznadziejnego oporu nadciągającym alianantom i groził rozstrzelaniem za wywie- szanie białych flag.

Po wojnie został Gutman skazany prawo- mocnym wyrokiem zaledwie na półtora roku więzienia, gdyż udało mu się przedstawić przed sądem świadków żydowskiego pocho- dzenia, którzy wystawili mu fałszywe świad- ectwo.

Pod wpływem oburzenia postępowej części opinii publicznej frakcje CDU, SPD i FDP w Landtagu odmówiły współpracy z frakcją NPD dopóki jej przewodniczącym jest Gut- mann. Mimo tej deklaracji Gutmann prze- wodniczył jednak dalej jako najstarszy wie- kiem deputowany przy wyborze komisji Landtagu.

Rezygnację Gutmanna z funkcji partyjnych

spowodowały jednak nie zarzuty jakie wy- sunięto odnośnie jego zbrodniczej przeszłości hitlerowskiej lecz zły stan zdrowia i koniecz- ność poddania się ryzykownej operacji.

Podkreślił to na kongresie NPD w Bissingen z naciskiem Adolf von Thadden, wskazując na zasługi Gutmanna i biorąc go w obronę przed „oszczerstwami”. Planowano nawet wybranie Gutmanna „honorowym przewodni- czącym NPD”.

Adolf von Thadden proponował, aby wy- brać nowym przewodniczącym badeńsko-wir- temberskiej NPD dotychczasowego wicepre- wodniczącego Wernera Kuhuta. Również Ku- hut jest starym hitlerowcem. Był on między innymi obergebietsfuehrerem.

Większość głosów otrzymał jednak 32-letni adwokat z Tuttlingen Martin Mussgnung wice- przewodniczący frakcji NPD w Landtagu. Nie ma on z racji wieku za sobą hitlerowskiej przeszłości, ale wstąpił się współpracą z „Deutsche National und Soldaten Zeitung”, która stanowi obok NPD drugie centrum fa- szyzmu o wyraźnie militarystycznym obliczu.

Po wyborach w Badenii-Wirtembergii, któ- re przyniosły NPD największy z dotychczas- wych sukcesów, Mussgnung wysłał list otwar- ty do „Deutsche National und Soldaten Zei- tung” z podziękowaniem za pomoc w kampanii wyborczej i wyraził gotowość do ści- ślej współpracy. Kierownictwo NPD zacho- wuje jednak dotąd na zewnątrz pewien dys- tans w stosunkach z tą gazetą, obawiając się, że ściśła współpraca z tym oślawionym orga- nem militarystów i faszystów zaszkodzić może NPD-owskiej taktyce strojenia się w demokratyczne piórka.

HENRYK KOLLAT

Rewizjonistyczna piąta kolumna

O Polskę, której już nigdy nie zagrozi nawała germańska" — Tak to przed 24 laty formułował jeden z strategicznych postulatów Manifestu PKWN ogłoszony z walnej inicjatywy Polskiej Partii Robotniczej.

Mogło się co prawda wydawać wówczas, w ostatniej fazie wojny, iż problem antypolskiego zagrożenia ze strony imperializmu niemieckiego, zo stanie definitywnie, niemal autematycznie, zlikwidowany wraz ze zwycięskim zakończeniem ówczesnych zmagających Trzecia Rzesza. Przecież uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej były — obok Związku Radzieckiego także USA i Wielka Brytania. Ich też udział w podjętej przez nas walce, zdawał się wówczas dla wielu Polaków być gwarancją, iż „nigdy więcej”... No cóż — mówiąc szczerze, nie zdawał mi się jeszcze tak powszechne sprawy z imperialistycznej istoty ówczesnych zachodnich partnerów aliansu antyhitlerowskiego. Zarazem zaś działała także reakcja, określająca już wówczas wszelki przejaw troski polskich komunistów o takie powojenne zabezpieczenie Polski przed następnymi wydaniami Drang nach Osten — za przejaw anachronicznej demagogii.

ANTYPOLSKA FORPOCZTA

Czas wykazał kto miał słuszną. Już choćby praktyka wielkiej polityki mocarstw za chodnich z niemal pierwszych dni po zwycięskim finale ma jowym 1945 r., zaczęła obnażać ich proniemieckie ciągły i kolonialistyczny obojętność wobec naszych najżywniejszych spraw. Zaś wkrótce antypolsko jawnie — koła imperialistyczne Zachodu restaurowały i włączały do środków swej globalnej strategii użar mienia ludzkości, właśnie germańska nawała na wschód. Podsycając też germańskie dążeń do zrewidowania w drodze antywschodniego odwetu następstw przegranej wojny, uczyniły militarystyka niemieckiej szczególnie hołubiona forpocztą tzw. wolnego świata. Siła uderzeniowa do trzecio wojennej akcji rewidowania społeczno-ustrojowych następstw walki narodów wschodnioeuropejskich o wyzwolenie się spod hitlerowskiej przemocy okupacyjnej i spod dawnej dyktatury obszarnczo-burżuazyjnych kompradorów.

Można na szczęście powiedzieć, iż nic z tej pronałowej reorientacji naszych wojennych sojuszników nie wyszło. Falszowała okazała się nie tylko — na skutek złamania przez Związek Radziecki amerykańskiego monopolu na broń atomową — waszyngtońska nadzieja na blaskawiczość i jednostronna śmiertelność antykomunistycznej krucjaty atomowej. Zawiodła także w efekcie wtórna koncepcja strategiczna bardziej długotrwałego i wielokampa-

nijnego roll back (odepchnięcia) zmian powojennych na mapie Europy. Bezowocne pozostały, mające przygotowywać owe roll back, szantażowe akcje antykomunistyczne „po krawędzi wojny”.

Lecz jeśli w związku z tym i imperializmowi niemieckiemu nie przyniosło odwetowych sukcesów jego włączenie się w przygotowania do rozwiązania także problemu „niemieckiego wschodu” — również nasza w tym „wina”. Nas — 30 milionów „ciemniaków”, powszechnie podzielających „komunistyczną obsesję zagrożenia niemieckiego”. Coraz też powszechniej uznających partię robotniczą za kierowniczą siłę całego narodu. W myśl wskazań partii rozwiązujących więc problem wewnętrzny na szczeblu kraju także w aspekcie uchronienia Polski przed narażającą groźbą nawały germańskiej.

KRACH TEJ STRATEGII

Staliśmy się „współwinowajcami” bezprzydatności i krachu dotychczasowej globalnej strategii imperializmu — także bońskiego — „z pozycji

strategii „z pozycji siły”; zaś nasza partia dopiero właśnie likwidowała „ahumanistyczne narodziła z okresu po roku 1948 Adenauer się jeszcze ludzi, iż zdoła zrealizować cele swej wschodniej polityki drogą pokojową; lecz bezpodstawność tego rodzaju nadziei wykazała choćby ogólnopolskie odwrócenie się od próby porozumienia przy pomocy „braterskich listów” zachodniemieckich i polskich purpuratów. Także jednolicie niekorzystny dla Bonn i Waszyngtonu stosunek narodu polskiego do kiesingrowskiego manewru opakowania dawnych celów antypolskich w słówka „nowej Ostpolitik”. Stosunek budzący konsternację w Bonn, a którego źródła poważni eksperci zachodniemieccy dopatrują się w „nieoczekiwaniu (dla nich!) daleko zaawansowanym skomunizowaniu społeczeństwa polskiego”.

„WSTĘPNE” ODKOMUNIZOWANIE...

Nie przypadkowo też przy dalszym „niemal permanentnie

na polskiego pochodzenia Zbigniewa Brzezińskiego, zatytułowana „Alternatywa wobec podziału”. W niej to bowiem Brzeziński, szukający sposobu wybrnięcia z impasu imperialistycznej polityki w sprawach Niemiec, a więc w ogóle powojennego ukształtowania Europy środkowej, pisze m. in.:

„Zachód uznał, iż nie może usunąć komunizmu z państwa w krajach europejskich, że nie zdoła przywrócić bezpośrednią akcją ponownego zjednoczenia Niemiec, przede wszystkim zaś przepędzić Związek Radziecki z Łaby. Lecz status quo w Europie jest wszystkim innym niż zadowalającym (...). Lecz ideologiczne wydrążanie komunizmu utyka wciąż w stosunku do jednoczenia Europy...”

LICZĄ NA DRUGI ETAP

Ta ekspertyza, została dana jeszcze w roku 1967. Lecz już wydarzenia w Czechosłowacji i zachodnie nadzieje na „drugi etap” dokonywanych tak przemian, natchnęły zachodniemieckiego, mniej dyplomatycznego kolegę Brzezińskiego — Klausa Mehnerta, do bardziej szczerzego zdefiniowania dlaczego jest za wydrążaniem z komunizmu, czy też jak sam określa „socjaldemokratyzacją Niemiec Czechosłowacji a także innych państw socjalistycznych:

„A teraz o konsekwencjach dla nas — komentował przed telewizorami zachodniemieckimi ataki sił rewizjonistycznych w Czechosłowacji, spodziewając się jego efektywnego rozszerzenia i na Polskę — Widzę w tym zachętę dla niemieckiej polityki wschodniej, sądzę iż powinniśmy ją kontynuować. Jeśli Czechosłowacja, jeśli inne kraje wschodnioeuropejskie przemieszczają się ku socjaldemokratyzmowi, to niemieliśmy nie ma już problemu, że z socjaldemokratyzacją, nawet jeśli jeszcze formalnie wciąż komunistyczną Czechosłowacją, znacznie łatwiej będzie można się rozmówić...”

My wszakże nie życzymy sobie, aby można się było z nami, „łatwiej rozmówić”. Mówiąc językiem historycznych doświadczeń Hachy który pojechał na rozmowy do Hitlera — podyktować warunki. Dla tego trudno nam oceniać sympatie Brzezińskiego i Mehnerta do rewizjonistów inaczej, jak zrozumiałe dla nas skądinąd sympatie do piątej kolumny.

ZBIGNIEW SZUMOWSKI

Nasze turystyczne sprawy

CAMPING NIEDOSKONAŁY

Wraz z nadejściem upalnej pogody zaczęliśmy konkretyzować nasze urlopowe projekty. Ba, konkretyzować! Łatwiej powiedzieć — trudniej zrealizować, zwłaszcza gdy ma się liczną rodzinę, a skromniejszą kieszeń. Dokąd bowiem wyjechać w lipcu gdy w lipcu i sierpniu najtrudniej o skierowanie do domów FWP i ośrodków zakładowych?

Tanio i wygodnie

Z reguły amatorów wczasów — zwłaszcza rodzinnych — w okresie wakacji szkolnych jest znacznie więcej niż miejsc. Tego stanu rzeczy nie zmienia prowadzona od lat akcja propagandowa na rzecz rozładowania tłoku w dwóch letnich miesiącach. Nie ma też praktycznej możliwości radykalnego zwiększenia ilości miejsc w domach wypoczynkowych. Wiele z nich leży nad morzem i nad jeziorami. Wykorzystane są w pełni tylko przez 2—3 miesiące. Kosztują zaś znaczne sumy: 10 do 15 milionów złotych pochłania budowa obiektu, z którego jednorazowo korzystać może zaledwie sto osób.

Tymczasem na całym świecie najpopularniejszym miejscem wypoczynku są campingi tanie i wygodne. Cieszą się one powodzeniem nie tylko w krajach południowych, lecz również w takich jak nasz, o umiarkowanym a nawet znacznie chłodniejszym klimacie. W Wielkiej Brytanii — odczytanie campingu funkcjonuje ponad 3 tys. takich obozowisk. Francja ma 4 tys. campingów dysponujących 1,5 miliona miejsc, a w zimnej Norwegii może jednocześnie wypoczywać na campingach ponad sto tysięcy turystów. W Szwajcarii, posiadającej stare tradycje turystyczne i wyjątkowo dużo hoteli, pensjonatów i schronisk, campingi znajdują amatorów również zimą.

Po włosku i po polsku

A u nas? Camping wciąż jest w powijakach. Spis przeprowadzony przez Polską Federację Campingu (P F C) wykazał, że ośrodków odpowiadających podstawowym kryteriom mamy zaledwie dwieście, z tego tylko połowę zaliczono do I kategorii i to kwalifikując obiekty z przymrużeniem oka. Jaki więc powinien być camping?

Lapidarnie mówiąc jest to odpowiednio wyposażone obozowisko, umożliwiające relaks na łonie natury i gwarantujące minimum wygod. Camping powinien więc leżeć na ładnym, suchym i możliwie równym terenie — gdzie łatwo rozbić namioty. Powinien posiadać oświetlenie, pomieszczenia z umywalkami i natryskami — również z ciepłą wodą, schludne toalety, wypożyczalnię sprzętu turystyczno-sportowego i sklep lub przynajmniej kiosk żywnościowy. Na typowych campingach np. włoskich, są również kucharki gazowe do gotowania, stanowiska do prasowania, mini kawiarenki, a niekiedy automaty pralnicze, dystrybutory z benzyną i urządzenia do mycia samochodów.

Zdarza się też, że campingi posiadające wszelkie urządzenia jak np. w Węgorzewie czy Łącku zamieniono na zamknięte ośrodki wypoczynkowe świadczące swoim gościom wszelkie usługi typu pensjonatowego oczywiście po odpowiednio wygórowanych cenach. W ten sposób przekreślono możliwości taniego urlopu i wypaczono ideę prawdziwego campingu.

Jaki pan, taki kram...

Trudno zliczyć, ilu mamy w Polsce gospodarzy i właścicieli campingów. Prowadzeniem tych ośrodków zajmują się zazwyczaj w P F O przedsiębiorstwa turystyczne i inne takie jak np. PTTK, LZS, Polski Związek Kajakowy czy Wędkarski. Zaś mniej więcej połowa obozowisk znajduje się pod rządami rad narodowych. Gdzie kucharek sześć — wiadomo — jakości usług kuleje. A zarządcy mają decydujący wpływ na to, jak funkcjonuje ośrodek. Nie brak przykładów, kiedy zbudowane i należycie wyposażone campingi, szybko zamieniły się w brudne, źle prowadzone obozowiska.

Wszystkie grzechy (a mogłoby być je wyliczać długo) naszych i tak nielicznych campingów sprawiają, że ich średnie wykorzystanie wynosi nie więcej niż 30—40 proc. I to wówczas, gdy doświadczenie obok turystów rozbiągają istny las namiotów. Ktoż chce jednak płacić, nie otrzymując nic, albo bardzo niewiele w zamian?

Sprawa dojrzała do generalnych rozwiązań. M. in. coraz częściej mówi się o zastąpieniu wyznaczonych z urzędu administratorów — agentami. Nadzór nad całością — a więc rejestracją i podziałem na kategorie, ujednolicenie ocen, kontrolę wyposażenia, czystości i poziomu obsługi, powinna w pełni przejąć Polska Federacja Campingu — z urzędu i znajomości rzeczy powołana do tego rodzaju działalności.

Czas najwyższy — by istniejące już campingi — wreszcie stały się ośrodkami turystycznymi z prawdziwego zdarzenia.

KRYSTYNA SZELESTOWSKA

Nad bramką zakładu karnego w R. widnieje napis: „Wchodzisz tu jako przestępca, a wychodzisz jako pełnoprawny obywatel Polski Ludowej”... Krzepiące to słowa, ale nie zawsze prawdziwe. Choćby dlatego, że wobec wielu osób sądy orzekają utratę publicznych i obywatelskich praw honorowych, a do okresu utraty tych praw nie zalicza się przecież czasu spędzonego w więzieniu. Ponadto popełnienie niektórych przestępstw, mimo odbycia kary, dyskwalifikuje sprawców tych czynów jako pretendujących do pewnych stanowisk. Tak mówią przepisy. I słusznie. Żle byłoby, gdyby np. dyrektor fabryki, w której zorganizował przestępczy gang, wkrótce po wyjściu z więzienia obejmował kierownicze funkcje. Warunkiem powrotu na taki wysoki szczebel drabiny społecznej winna być przecież długoletnia uczciwa praca na innym, podwyższonym stanowisku.

Rehabilitacja zależy zarówno od samego ekskwiżniera, jak i od społeczeństwa. Smutne jeśli zawodzi ten pierwszy. Znaczenie bardziej niepokoi jednak utrudnianie powrotu do społeczeństwa człowiekowi, który zbłądził. Nikt takich faktów nie rejestruje, trudno więc ustalić rozmiary tego rodzaju zjawiska. Zdarzają się jednak sprawy typu przedstawionej niżej.

W 1952 roku Kazimierz L., kierownik Wydziału Rolnictwa Prezydium PRN w W. został uznany przez Sąd Wojewódzki w Poznaniu win-

Cierniowa droga powrotu do społeczeństwa

nym przestępstw z art. 286 § 1 KK i 290 § 2 KK (niepełnienie obowiązków służbowych i przyjęcie korzyści materialnej). Odbywanie kary — 6 lat więzienia — miał zakończyć w 1958 roku. Jednakże opuścił więzienie trzy lata wcześniej. Sąd stanął bowiem na stanowisku, że niecelowe jest dalsze pozbawianie skazanego wolności, skoro odcierpia na przezeń kara osiągnęła właściwy skutek reedukacyjny przed nadejściem terminu wyroku.

Minęło od tamtych czasów wiele lat. Kazimierz L. choć jest zdolny do pracy umysłowej (fizycznej — nie, tak orzekli lekarze) nie pracuje i od dłuższego czasu pobiera zapomogi w Wydziale Zdrowia i Opieki Społecznej. Zapomogi te w niewielkim stopniu mogą zaspokoić potrzeby rodziny Kazimierza L. składającej się z żony i córki, które obłożnie chorują.

„Nieróbstwo” ekskwiżniera wcale nie świadczy jednak o tym, że orzeczenie Sądu o przedterminowym zwolnieniu było pomyłką. Wręcz przeciwnie. Mówili o tym dziennikarze mieszkający w W. Nie brak na ten temat odpowiednich dokumentów — opinii wystawionych przez zakłady pracy. Jednoznaczna wypowiedź ma również fakt, że Sąd Wo-

jewódzki w Poznaniu nadał błąd prośbie (do Rady Państwa) Kazimierza L. o przedterminowe zatarcie skazania. Niestety, Prokuratura Generalna wyraziła dezaprobatę.

Tuż po wyjściu z zakładu karnego Kazimierz L. rozpoczął poszukiwanie pracy. Po trzech miesiącach bezskutecznych wędrówek po różnych przedsiębiorstwach, dzięki interwencji Prezydium PRN w W. został zatrudniony w Gminnym Ośrodku Maszynowym w W. w charakterze p. o. głównego księgowego.

W 1958 roku GOM-y zostały zlikwidowane. Rozliczanie ośrodków w W. powierzono Kazimierzowi L. Z zadania wywiązał się bardzo dobrze. W „nagrodę” pozostał bez pracy. Gdzie się zjawiał — słyszał: „Wolne są tylko stanowiska materialnie odpowiedzialne, ale na nich nie możemy pana zatrudnić ze względu na karność”...

Spis wszystkich zakładów i instytucji, w których Kazimierz L. szukał pracy, to obszerny wyciąg z książki telefonicznej dla powiatu W. Wystarczy zresztą powiedzieć, że w okresie 10 miesięcy, na przełomie roku 1967 i 1968, ekskwiżniera zwracał się do 32 jednostek. Kto uwiertzył, że w zakładach tych wolne były jedynie stanowiska materialnie odpowiedzialne?

Tego rodzaju sytuacja mogła być tylko w niektórych przedsiębiorstwach. Ich kierownictwa odmownie załatwiając podanie Kazimierza L. postępowali zgodnie z prawem. Stanowi ono przecież, że na stanowisko kierownicze lub związane z materialną odpowiedzialnością — nie można angażować osoby skazanej za przestępstwo z chęci zysku, brak nadzoru i kontroli, przekroczenie władzy itd. itd.

Budzi jednak niesmak żonglerka tą zasadą. Zapominanie o niej, kiedy Kazimierz L. był potrzebny, przypomnienie sobie o niej — kiedy stał się niewygodny. W 1958 roku ekskwiżniera został przyjęty do pracy w Zakładzie Utylizacyjnym w W. Chociaż nie ukrywał swej karności powierzono mu funkcję referenta zbytu, a więc stanowisko związane z odpowiedzialnością materialną. Okazał się pracownikiem nie tylko bardzo uczciwym, ale również bardzo operatywnym. Dowodem fakt, że proponowano mu stanowisko kierownika zakładu. Po przeszło 5 latach solidnej pracy Kazimierz L. nagle otrzymał wypowiedzenie. Zapytał dlaczego? Odpowiedziano, bo był pan karany...

Historia powtórzyła się w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w W. W 1965 roku członkowie i władze

spółdzielni wiedząc, za co karany był Kazimierz L. postanowili zatrudnić go na stanowisku księgowego. W 1967 przypomniano sobie o zasadzie niezatrudniania — na stanowiskach materialnie odpowiedzialnych — ludzi karanych. Ekskwiżniera znów pozostał bez pracy.

Wielu mieszkańców W. ma na ten temat wyrobioną opinię. Najpełniej wyraził ją kierownik Wydziału Zatrudnienia.

„Kazimierz L. to bardzo uczciwy i dobry księgowy. Ale zdaniem niektórych ma jedną „wadę”: zbyt szybko dostrzeżę nawet drobne nieprawidłowości i w sposób bezpardonowy usiłuję się z nimi rozprawić. Stąd też etykieta „rozrabiacza”, która może utrudnić mu życie również po zatarcie skazania”...

Być może właśnie te względy decydowały, że Kazimierz L. tak często słyszał: „nie mamy wolnych miejsc, z wyjątkiem materialnie odpowiedzialnych”.

W liście do redakcji Kazimierz L. stwierdził z goryczą, że zaszkodził sobie swoją sumiennością, i reagowaniem na wszelkie nieprawidłowości.

Nie chce się wierzyć, że Kazimierz L. będzie dalej w tym przekonaniu utwierdzany.

MICHAŁ LUCZAK

„Sztuka pokłonił się wiośnie“

Po raz trzydziesty w bieżącym roku Kraków „wesoło i radośnie sztuką pokłonił się wiośnie”, jak głosi piosenka żaków. Wielki czwarty festyn krakowskiej kultury nie zawiodł oczekiwań.

Krakowskie środowiska twórcze stanowią bezspornie jedno z najistotniejszych ogniw w rozwoju polskiego życia artystycznego, ale dzielić obecnie sukcesy muszą z różnymi w kraju środowiskami kulturalnymi i walczyć o zachowanie swej pozycji w sztuce i życiu kulturalnym.

Kraków stanowi w dziedzinie sztuki plastycznej ośrodek wybitny. Pięknie rozwija się np. twórczość młodej generacji grafików. Również w dziedzinie literatury gród podwawelski jest drugim po Warszawie, jeśli chodzi o trwałe wartości dla kultury polskiej, o prężność i żywotność pracy. Siabiej jest z muzyką. Znaczne sukcesy odnosi Filharmonia Krakowska, lecz już opera nie posiadając własnego gmachu, nie ma możliwości pełnego rozwoju.

Wśród tegorocznych imprez artystycznych „W dniach Krakowa” bezspornie pierwsze miejsce zajmuje II Międzynarodowe Biennale Grafiki, które trwa do sierpnia br. Biorze w nim udział 400 czołowych artystów z 46 krajów. Zabrakło dla ich prac miejsca w Pawilonie Wystawowym i Pałacu Sztuki, część rozmieszczono więc w galerii Krzysztofory. Wystawione prace dają szeroki przegląd twórczości od Australii po Islandię i od Chile po Marsylię. Na wystawie nie ma prac „puszczonych” technicznie, wszystkie odznaczają się, jeżeli nie wielką poprawnością to są wręcz mistrzowskie w wykonaniu. Biennale jest wiel-



Masuo Ikeda — Siostry.

kim spotkaniem, które daje obraz tego, co aktualnie dzieje się w grafice światowej i jakie problemy leżą w centrum zainteresowań współczesnego artysty.

Równocześnie Muzeum Narodowe zorganizowało wystawę grafiki okresu przełomu wieków XIX i XX. Jest to wystawa retrospektywna, otwierająca skalę porównawczą grafiki niemal dwu stuleci. Dla dopełnienia całości głównych wystaw plastycznych zorganizowano wystawę malarstwa w świetlicach, domach kultury i klubach.

Inne imprezy zorganizowane podobnie — starannie i na poziomie, którego Kraków nie musiał się wstydzić. Czy to więc były spotkania z krakowską literaturą i muzyką lub widownia koło Barbakanu, teatr na wozie, festiwale krótkometrażowych filmów czy wreszcie montaż staropolskiej poezji — daty te imprezy publiczności krakowskiej mnóstwo wrażeń.

Tegoroczne „Dni Krakowa” nasunęły organizatorom pewne refleksje. Spostrzeżono, że imprezy zaczynały się i koń-

czyły na rogatkach miasta bez udziału peryferii dalszych, że na pokaz grafiki przybyli tylko specjaliści, i że całość orderwana była od ludowego zaplecza Krakowa. Konserwatywnym pierwszym „Dni Krakowa” sprzed trzydziestu laty ciąży nadal i budzi zastrzeżenia. W założeniu swym „Dni Krakowa” miały pełnić rolę przynęty dla turystów. Dziś to jest zbyt bezcelne. Fala turystów przepływa nieustannie przez Kraków i tylko część z nich zatrzymuje się na krótko w tym mieście. Ponieważ między narodowe biennale grafiki odbywają się w Krakowie co dwa lata, ojcowie miasta zastanawiają się nad terminem następnych „Dni”, które mogłyby się odbywać z powodzeniem co drugi rok. Zreorganizowane i jak mówią krakowianie „splebeuszowane” przez wciągnięcie folkloru krakowskiego i wyjście ze sztuki poza granice miasta stałyby się bardziej atrakcyjne dla szerokiego masu turystów i spełniałyby leniej rolę propagandowo-kulturalną.

FRANCISZEK HRYNIEWICZ

podobną liczbą groteskowo spiętrzonych sytuacji.

ANGLIA

„Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach”. Reż. Ken Annakin. Barwna, szerokoekranowa komedia przygodowa o autentycznym, pierwszym w dziejach wycieczki aeroplanów w 1910 r. na trasie Londyn — Paryż. Widowisko połączone z burleską wykorzystuje gęsto zasadnicze atrybuty tzw. komedii slapstickowej jak wycieczki, pogoni, ucieczka, prześladowanie, gagi i niezwykle efekty. Główną atrakcją są stare pojazdy latające i powietrzna ekwilibrystyka.

„Dżingis Chan”. Reż. Henry Levin. Barwny, szerokoekranowy film widowiskowy niewiele mający wspólnego z prawdą historyczną, ale za to mający wszystko czego wymaga wielkie widowisko filmowe, którego celem jest dobrze zabawić publiczność: kosztowne dekoracje, dużo scen masowych, słynne gwiazdy.

FRANCJA

„Druga prawda”. Reż. Christian Jaque. Barwny, szerokoekranowy film kryminalny osnuty wokół autentycznych wypadków, jakie wydarzyły się w Genewie, gdzie znanego adwokata aresztowano pod zarzutem morderstwa własnej żony. Wyeksponowano mocno specyficzny klimat prowincjonalnego środowiska mieszczańskiego.

„Testament gangstera”. Reż. Georges Lautner. Komedia kryminalna o dwóch konkurujących z sobą gangach przestępczych.

„Piękna Angelika”. Reż. Bernard Borderie. Barwny, szerokoekranowy film przygodowy będący dalszym ciągiem przygód znanej z filmu „Markiza Angelika” pięknej awanturniczki z XVII wieku.

M. S.

Na boiskach i na stadionach

Wyciągi motocyklowe na torze trawiastym na Woli o XXVI „Złoty Kask” zorganizowane przez Motoklub „Unia”, obserwowano ponad 25 tysięcy widzów.

W finałowym wyciągu o „Złoty Kask” startowało 10 zawodników. Po pasjonującej walce na pięciu okrążeniach toru (10.500 m) wygrał Scheel (NRD), który pokonał swego groźnego rywala Holendra de Groota w czasie 7.07,9 min. Na trzecim miejscu znalazł się Polak Bednarczuk (Śląsk Wrocław) przed Rudnickim (Legia W-wa) i Teegen (NRD). Silnie obsadzony bieg finałowy o puchar „Koziołków” zwyciężył Orzechowski ze Szczecina.

W Poznaniu zakończył się międzynarodowy czwórmecz w koszykówkę kobiet. Pierwsze miejsca zajęła drużyna Lokomotiv (Bratysława), która pokonała kolejno AZS Poznań 43:35, MKS Piast Poznań 40:23 oraz MKS Znicz Poznań

39:7. Drugie miejsce zajęł Znicz wygrywając niespodziewanie z AZS 33:26 i Piastem 33:28. Gimnastycy poznańscy Warty zwyciężyli dalszą „Troję” z Kopenhagi 436,15:428,85 pkt. Gospodarze wygrali w konkurencji kobiet i mężczyzn.

Kolarskie mistrzostwa WKZZ okręgu poznańskiego, które odbyły się w Pile przyniosły, spodziewany sukces reprezentantom Lecha. Kolarzki dwubój wygrali Lechici — Kegel przed Szymańskim i Szopnym. Zespołowo wygrał Lech — 325 pkt., wyprzedzając Sto mil — 60 pkt. i Victorie Jarocin — 33 pkt. W konkurencji młodzieńców zespołowo wygrał również Lech — 202 pkt. przed Włókniarzem Kalisz — 109 pkt. i Wartą Poznań — 94 pkt.

Piłka nożna

Mistrzowskie ostatki

W niedzielę rozegrana została ostatnia kolejka spotkań o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej oraz ligi okręgowej. Ostatnie mecze były już raczej formalnością, gdyż decyzje o tytułach mistrzowskich zapadły kilka tygodni temu. W lidze międzywojewódzkiej najlepszą drużyną okazała się Arkonia Szczecin, która w 30 meczach zdobyła 49 punktów strzelając 57 bramek, a tracąc tylko 20. Szczecinianie tym samym awansowali do II ligi. Jedynym przedstawicielem Poznania w tej klasie rozgrywek — Warta zajęła trzecie miejsce dając się na finiszu wyprzedzić Lechii Gdańsk. Warciarze sprawili w tym roku swoim kibicom ogromny zawód. Sympatycy „zielonych” jeszcze na kilka kolejek spotkań przed zakończeniem rozgrywek byli pewni, że ich pupile zajmą jednak I miejsce i tym samym zdobędą awans do klasy wyższej. Niestety stało się inaczej. Z pozostałych drużyn naszego województwa grających w lidze międzywojewódzkiej najlepiej wypadło Zagłębie Konin, którego drużyna uplasowała się na 7 pozycji. Na ósmym miejscu znalazł się Tur Turek zaś Calisia na 11.

A oto wyniki ostatnich kolejek spotkań:

LIGA MIĘDZYWOJEWÓDZKA			
Budowlani — Flota	3:2		
Victoria — Calisia	1:0		
Polonia Gd. — Tur Turek	5:1		
Olimpia Elbl. — Arkonia	3:0		
Polonia Bydg. — Lechia Gd.	1:0		
Dab Dębno — Pomorzanie	2:1		
Warta — Bałtyk	5:0		
Zagłębie — Darzłbór	5:0		

TABELA			
1. Arkonia	30	49	57:20
2. Lechia Gdańsk	30	43	56:23
3. Warta	30	42	62:21
4. Bałtyk Gdynia	30	42	51:30
5. Polonia Gdańsk	30	32	46:36
6. Olimpia Elbląg	30	31	37:29
7. Zagłębie Konin	30	30	38:40
8. Tur Turek	30	30	40:47
9. Polonia Bydg.	30	28	43:40
10. Pomorzanie	30	28	49:51
11. Calisia	30	26	38:33
12. Flota Gdynia	29	26	22:35
13. Victoria Sianów	29	25	40:56
14. Budowlani	30	21	30:46
15. Dab Dębno	30	15	29:62
16. Darzłbór Szczec.	30	10	16:85

LIGA OKRĘGOWA			
Olimpia II — Energetyk	6:1		
Lech II — Stella Gn.	1:0		
Polonia Pila — Warta II	2:1		
Grunwald — Zagłębie I	2:1		
Ostrowia — Zjednoczeni	1:0		

TABELA			
1. Lech II	24	34	59:21
2. Polonia Pila	23	32	36:23
3. Warta II	24	31	42:23
4. Grunwald	24	27	27:24
5. Olimpia	24	26	43:31
6. Polonia Pila	24	25	33:34
7. Stella Gniezno	24	23	35:30
8. Ostrowia	24	22	31:31
9. Zjednoczeni	24	22	24:35
10. Ravia Rawicz	23	21	31:36
11. Energetyk	24	18	28:51
12. Sokół Pila	24	15	21:48
13. Zagłębie II Konin	24	13	35:58

W tej klasie pozostał jeszcze do rozegrania jeden mecz Polonia Poznań — Ravia Rawicz, który nie będzie jednak miał zasadniczego wpływu na końcowy układ tabeli. Mistrzem ligi okręgowej zostają rezerwy Lecha zaś awans do ligi międzywojewódzkiej zdobyła poznańska Polonia.

INTERTOTO 68

Bardzo dobrze wystartowali polscy piłkarze w tegorocznych rozgrywkach Intertoto „Intertoto 68”. Wicemistrz Polski Legia Warszawa pokonała w Kopenhadze tamtejszą drużynę Frem 2:1. Odra Opolo wygrała na własnym terenie z Hvidovre Kopenhaga 2:0 zaś Szombierki zwyciężyły piątą drużynę CSRS VSS Koszyce 3:2.

ZWYCIĘSTWO BRAZYLII

W miejscowości Lourenco Marques w Mozambiku rozegrano międzynarodowe spotkanie piłkarskie Brazylia — Portugalia. Piłkarze brazylijscy odnieśli kolejne zwycięstwo wygrywając 2:0. Portugalia wystąpiła bez swego asa autowego Euzebio, który poddał się operacji nogi.

ry odbył się w Osnabrueck wygrał Niemki — 93 pkt. przed Holandią — 79 pkt. i Rumunią — 61 pkt. Międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne mężczyzn Szwajcaria — Wielka Brytania zakończyło się w Bernie zwycięstwem Anglików 128:84 pkt.

dalekopisem

DWA REKORDY LANGERA

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów pływackich w Rzymie, Krystian Langer ustanowił dwa rekordy Polski. Przepłynął on dystans 1.500 m w czasie 17,22,8. Po drodze Langer pobił rekord Polski na 800 m osiągając 9,14,6.

GAZDA WYGRYWA W TURCJI

Stanisław Gazda wygrał VII etap międzynarodowego kolarskiego wyciągu dookoła Turcji.

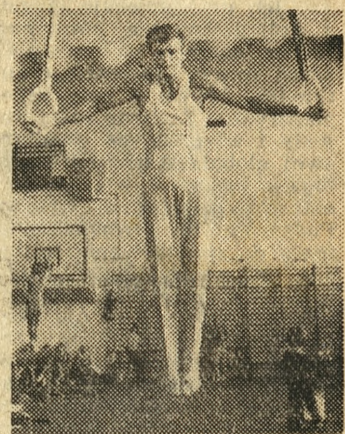
ZACHAROW ZWYCIĘZCA BAŁTYCKIEGO WYŚCIGU PRZYJAZNI

W Koszalinie zakończył się kolarski IV Bałtycki Wyścig Przyjaźni. Indywidualnie wyścig wygrał Aleksander Zacharow (ZSRR) przed Janem Stachurą (PZKol). W klasyfikacji na najaktywniejszego kolarza pierwsze miejsce zajął Anatolij Starkow.

SZÓSTE MIEJSCE JEŹDZCÓW

Na międzynarodowych zawodach hipicznych w Akwizgranie rozegrano konkurs o Puchar Narodów. Wygrał zespół Włoch przejeżdżając parcours bezbłędnie przed drużyną Szwajcarii — 12 pkt., NRF — 16 pkt., ZSRR — 20 pkt., Francja — 36 pkt. i Polska 44 i 1/4 pkt. (o-za)

W naszym obiektywie NA KÓLKACH



W sali przy ul. Chwiałkowskiego odbył się mecz gimnastyczny Warta Poznań — Troja Kopenhaga. Wśród gimnastyków Warty najlepszym okazał się Zb. Demel, którego widzimy w czasie ćwiczeń na kółkach. (5)

GORĄCY MOMENT



Drugie miejsce w turnieju młodych hokeistów zdobyła poznańska Warta, która zwyciężyła Polonię Środa 5:0. Na zdjęciu gorący moment pod bramką poznaniaków.

MŁODZI MISTRZOWIE POLSKI



Tygodniowy turniej finałowy w hokeju na trawie o mistrzostwo Polski juniorów, zakończył się ponownym sukcesem Stelli Gniezno. Na zdjęciu: mistrzowski zespół, który występował w składzie: J. Ochotny, B. Czajński, J. Fabisiak, R. Maćkowiak, J. Gromadzki, Jerzy Białoszyk, Józef Białoszyk, H. Grotowski, H. Kilm, A. Jóźwiak, J. Pućka. Z lewej strony kierownik zespołu Marian Popek. Fot. (3) — K. Przychodźki

LIPCOWE NOWOŚCI EKRANU

pana Foustkę, typowego antybohatera, któremu w pojedynkach z wytrawnymi agentami przychodzi zrywać z pomocą zdrowy rozsądek i poczucie humoru.

JUGOSŁAWIA

„Gorące lato”. Reż. Dragoslav Lazic. Dramat obyczajowo-psychologiczny pokazujący dwoje ludzi ze wsi daleko od miast, którzy znaleźli swoje miejsce w środowisku wielkomiejskim. Film uznano w Jugosławii za najlepszy film roku.

USA

„Major Dundee”. Reż. Sam Peckinpah. Barwny, szerokoekranowy western, którego tematem są dwa główne problemy epopei amerykańskiej: wojna secesyjna i walka z Indianami. Film utrzymany w kształcie dziennika młodego trębacza uważany jest za nowatorski w gatunku westernu.

„Przesuń się kochanie”. Reż. Michael Gordon. Barwna, szerokoekranowa komedia z Doris Day, z gatunku tzw. „zwariowanych” z nieprawdo-

ABSOLWENTÓW SZKÓŁ PODSTAWOWYCH
P R Z Y J M A
W NAUKĘ ZAWODU ŚLUSARSKIEGO
indywidualne warsztaty rzemiosła ślusarskiego na terenie miasta i powiatu poznańskiego.
Z R Z E S Z O N E
w Cechu Ślusarzy i Rzemiosł Pokrewnych w Poznaniu.
Uczeń zobowiązany jest do ukończenia w okresie 3-letniej nauki zawodu — Zasadniczej Szkoły Zawodowej nr 1 dla Pracujących w Poznaniu.
Wyczerpujących informacji udzieli i zgłoszenia przyjmie Biuro Cechu w Poznaniu, ul. Świętosławska 10 w godz. 8-14, tel. 524-91. K4822

Pracownicy poszukiwani
Pracownia Projektowo-Technologiczna „Protech-Mera” Poznań, ul. Dzierżyńskiego 39 — przyjmie następujących pracowników:
— ST. PROJEKTANTÓW, PROJEKTANTÓW
— ST. ASYSTENTÓW, ASYSTENTÓW.
Wynagrodzenie wg stawek biur projektowych. K4942

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 2 przyjmuje do pracy zaraz:
— MURARZY
— BETONIERZY — monterów konstrukcji żelbetonowych,
— SPAWACZY
— ŚLUSARZY
— TOKARZY
— ELEKTROMONTERÓW
— OPERATORÓW na koparkę typu KM-602 z II kat.
— OPERATORÓW na suwnicę
— OPERATORÓW na lokomotywy spalinowe.
Praca wyłącznie na terenie miasta Poznania. Dla pracowników zamieszkałych w miejscowościach dysponuje bezpłatnym zakwaterowaniem w hotelach robotniczych, względnie zwrot kosztów dojazdów wg obowiązujących przepisów.
Zgłoszenia kandydatów przyjmuje Dział Zatrudnienia i Plac PPB-2 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 II ptr., pok. 301. K4304

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 — przyjmie zaraz na budowy miejscowe do pracy:
— ELEKTROMONTERÓW
— pom. ELEKTROMONTERÓW
— ŚLUSARZY
— MURARZY
— CIEŚLI
Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zapewnia się hotel robotniczy wraz z stołówką.
Zgłoszenia przyjmuje Dział Zatr. i Plac PPB Nr 3 Poznań, ul. Strzelecka 2/6 I ptr., pokój 102. K4168

Dyrekcja Inwestycji Miejskich Poznań — Teren w Poznaniu, pl. M. Gwardii 6 — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie następujących robót na terenie rozbudowy wodociągów w Nowym Tomysku (z własnego materiału):
— INSTALACJI I SIECI WOD.-KAN., GAZ I C. O.
Termin wykonania: do 31. 10. 1968 r.
Kosztorysy do wglądu znajdują się w Dziale Technicznym przy ul. Kościuszki — barak.
Oferty należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Przetarg” w sekretariacie Dyrekcji — pokój 57.
Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 10 dni od ukazania się ogłoszenia w prasie.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz wykonawców prywatnych.
Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. W4868

Poznańskie Zakłady Gastronomiczne w Poznaniu, ul. Kramarska 1 — przyjmują na stałe oraz na okres sezonu letniego:
— POMOCE KUCHENNE,
— ROBOTNIKÓW,
— BLOKIERKI,
— SPRZEDAWCÓW wózków wody sodowej
— i PROWIZJONISTÓW.
Zgłoszenia przyjmuje i informacji udziela Dział Kadr w godzinach od 9-13. K5045

Zakłady Metalurgiczne „POMET” w Poznaniu, ul. Krawcowa 15 — zatrudnia natychmiast:
— TOKARZY,
— ŚLUSARZY,
— ŚLUSARZY SAMOCHODOWYCH,
— ELEKTRYKÓW,
— SPAWACZY,
— FREZERÓW,
— SZLIFIERZY,
— KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH — oraz
— PRACOWNIKÓW NIETYTUŁOWANYCH do prac różnych w odlewni.
Pracownicy nietytułowani po przeszkoleniu zostaną zatrudnieni na stanowiskach zalewaczy, oczyszczaczy, wybijaczy i formierzy maszynowych. Zakład gwarantuje zakwaterowanie w pokojach prywatnych na terenie m. Poznania, dla pracowników zamieszkałych powyżej 70 km od Zakładu.
W sprawie zatrudnienia i uzyskania szczegółowych informacji dotyczących zatrudnienia, prosimy zgłosić się osobiście lub pisemnie pod adresem: Zakłady Metalurgiczne „Pomet” w Poznaniu, ul. Krawcowa nr 15 — Dział Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój 206, telefon 720-81, wewn. 217. W4522

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane Nr 3 w Poznaniu, ul. Strzelecka 2/6 zatrudni zaraz:
— pracownika na stanowisko zastępcy kierownika Sekcji inwestycji własnych,
wymagana praktyka w inwest. własnych budownictwa oraz wykształcenie średnie techniczne, wzgl. ekonomiczne lub obojętne,
— na stanowisko st. technika d/s rozliczeń w Dziale Rozliczeń,
wymagane wykształcenie średnie techniczne ze znajomością materiałów elektr. i sanitarnych, wzgl. ogólne lub ekonomiczne, w wieloletniej praktyce i znajomością mater. elektr. i sanit. w budownictwie.
— kierownika grupy robót budowlanych,
wymagane wykształcenie wyższe techniczne, uprawnienia bud. i praktyka w bezpośrednim wykonawstwie,
— kierownika dużego magazynu materiałów sanitarnych wymagane wykształcenie średnie wzgl. zawodowe oraz praktyka,
— kierownika Sekcji Księgowości Materiałowej, wymagane wykształcenie średnie ekonomiczne i praktyka w księgowości mater.
Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego pracy w budownictwie.
Zgłoszenia przyjmuje: Sekcja Osobowa Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 3 w Poznaniu ul. Strzelecka 2/6 — I p. pokój nr 118 — tel. 572-91 wewn. 218. K4469

Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu, ul. Kramarska 3/5 — zatrudni
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe, wzgl. średnie i długoletnia praktyka.
Zgłoszenia: ul. Kramarska 3/5, telefon 555-07. K4447

Spółdzielnia Inwalidów „KALETNIK” w Poznaniu ul. Ratajczaka 5/7 zatrudni zaraz: inwalidów — KALENIKÓW
— KROJĄCYCH rękawic ochronnych
— MECHANIKĄ precyzyjnego z długoletnią praktyką.
Warunek przyjęcia — posiadanie aktualnego orzeczenia inwalidzkiego wydanego przez Komisję ds. Inwalidztwa i Zatrudnienia.
Zgłoszenia należy kierować na w/w adres dla osobowy pokój 1. K4403

Spółdzielnia Pracy „Wenus” w Poznaniu, ul. Kramarska 3/5 — zatrudni
— GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO — wykształcenie wyższe, wzgl. średnie i długoletnia praktyka.
Zgłoszenia: ul. Kramarska 3/5, telefon 555-07. K4447

Praca
Gospośia dochodząca z samodzielnym gotowaniem, dobre warunki, po trzeba. Poznań, ul. Puławska 9. 26456g
Czeladnik blacharsko-instałacyjny potrzebny z utrzymaniem lub bez — Stanisław Kuntze, Srem, ul. Kościuszki 15. 691p
Dla mniejszego ogrodnictwa ogrodnik względnie przyuczonego, może być rencista, na stałe potrzebny. Tel. 67-25-46. 24913g
Czeladnik piekarski oraz uczeń potrzebni zaraz z całonocnym utrzymaniem. Czwojda, Szamotuły. 26590g
Czeladników i uczniów przyjmie, dla uczniów mieszkanie możliwe. Zakład stolarski, Poznań, ul. Łużycka 30. 25352g
Ucznia w naukę przyjmie, naprawa wag. Poznań, Kościuski 31. 24968g

Przyjmie ucznia w zawdzie stolarstwa meblowego. Nowacki, Swarzędz, Nowowiejska 12. 26740g

Potrzebna pomoc domowa do lekarzy. Engla 16 m. 23. 26658g

Starza, kulturalna pani potrzebna zaraz do dziećka 6-miesięcznego — 9 go dzin. Poznań, ul. Kasprzaka 21 m. 5, od godz. 18. 26162g

Wózki dziecięce polec. Wytwórnia Poznań. Kwieś towa 12. 24137g
Wózki dziecięce najnowsz. modele polec. Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 24147g
Wózki dziecięce ostatnia nowość. głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 25698g

Grzejniki c.o., bojler szybko i fachowo wykonuje. Rogaliński, Północna 11. 26881g
Sprzedam przyczepę 3-to nową ciągnikową i snopowiazakę konną. Wojciech Wojciechowski — Wszembórz p-ta Borzykovo, pow. Września. 26680g

Sprzedam cegłę z rozbiórki typową i nietypową oraz drzewo rozbiórkowe. Kazimierz Jakubik, Grubin, ul. Śląska 4 m. 2. 633p

Wózki dziecięce polec. Wytwórnia Poznań. Kwieś towa 12. 24137g
Wózki dziecięce najnowsz. modele polec. Szczepańska, Czerwonej Armii 61 w podwórzu. 24147g
Wózki dziecięce ostatnia nowość. głębokie, spacerowe — poleca Wytwórnia Orzeszkowej 18a. 25698g

Grzejniki c.o., bojler szybko i fachowo wykonuje. Rogaliński, Północna 11. 26881g
Sprzedam przyczepę 3-to nową ciągnikową i snopowiazakę konną. Wojciech Wojciechowski — Wszembórz p-ta Borzykovo, pow. Września. 26680g

Sprzedam cegłę z rozbiórki typową i nietypową oraz drzewo rozbiórkowe. Kazimierz Jakubik, Grubin, ul. Śląska 4 m. 2. 633p

Dnia 1 lipca 1968 r. zmarła po długich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa matka, śp.
KATARZYNA JERZAK
z domu SZMYTKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 3 bm. o godz. 13.40 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
W żałobie pogrążona
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 30 czerwca 1968 roku odszedł od nas na zawsze, kochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 36, śp.
SEWERYN NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca 1968 r. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.
ZONA z CÓRECZKĄ i RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 30 czerwca 1968 roku odszedł od nas na zawsze, kochany mąż, tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek, przeżywszy lat 36, śp.
SEWERYN NOWAK
Pogrzeb odbędzie się w dniu 3 lipca 1968 r. o godz. 13.30 na cmentarzu górczyńskim.
ZONA z CÓRECZKĄ i RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 30 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 27 czerwca 1968 r. zmarła nagle, w 78 roku życia
OTYLIA WOJCIKIEWICZ
Pogrzeb Zmarłej odbędzie się 2 lipca br. o godz. 13.40 na Junikowie.
o czym zawiadamia
HELENA KORPIK
26822g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 27 czerwca 1968 r. zmarła nagle, w 78 roku życia
OTYLIA WOJCIKIEWICZ
Pogrzeb Zmarłej odbędzie się 2 lipca br. o godz. 13.40 na Junikowie.
o czym zawiadamia
HELENA KORPIK
26822g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Dnia 29 czerwca 1968 r. zmarł nagle mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 57,
HENRYK KUNCE
mistrz fryzjerski
Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 2 bm. o godz. 12.30 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
Pogrążona w smutku
ZONA z RODZINĄ
Poznań, Chudoby 11 m. 4. 26841g

Zakład Wytwórczy Maszyn i Urządzeń
Przemysłu Spożywczego w Gnieźnie,
ulica Roosevelta nr 116
POSZUKUJE
2-OSOBOWEGO POKOJU
NIEUMEBLOWANEGO
na terenie miasta Gniezna na okres 1,5 roku.
Warunki wynagrodzenia za dzierżawę do omówienia na miejscu w Komórze Kadr. W3002

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Przetargi

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Lądowego i Wodno-Inżynieryjnego „HYDROBUDOWA-7” w Poznaniu — ogłasza PRZETARG NIEOGRANICZONY na sprzedaż SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Warszawa” typ M-20, nr. rejestracyjny: PI 27-86, nr. podwozia: 84892, nr. silnika: 20-081145.
Przetarg odbędzie się w dniu 15 lipca 1968 roku o godzinie 9 w Bazie Sprzętowo-Transportowej — Przeds. w Poznaniu — Junikowie, ul. Nowosolska 32, gdzie samochód można oglądać codziennie do godziny 14.
Cena wywoławcza wynosi 30.000,— zł.
Udział w przetargu mogą wziąć wszyscy legitymujący się wpłatą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, dokonaną w kasie Bazy — najdalej w przeddzień przetargu.
Przetarg odbędzie się w trybie przewidzianym Zarządzeniem Ministra Komunikacji z dnia 28 stycznia 1966 roku (MP nr 4 poz. 32). K4964

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych, Oddział Wojewódzki w Poznaniu, al. Marcinkowskiego 20 — OGŁASZA PRZETARG NA BUDOWĘ PAWILONU USŁUGOWEGO w Poznaniu przy ulicy Blacharskiej — Główny, wg typowej dokumentacji. Zakres prac obejmuje roboty ogólnobudowlane, inst. elektr., c. o. i wodno-kan.
Termin wykonania tych prac — III kw. 1968 — IV kw. 1969 r.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg pawilonu” należy składać osobiście lub pocztą w Dziale Inwestycji — Poznań, al. Marcinkowskiego 20.
Otwarcie ofert nastąpi po upływie 10 dni od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia.
Bliższych informacji udzieli Dział Informacji — telefon 555-96, adres jw.
Do przetargu zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielnie pracy, spółdzielnie zaopatrzenia i zbytu oraz wykonawców prywatnych.
ZURT zastrzega sobie wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K5055

Redaguje Kolegium: Marian Flejserowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępca redaktora naczelnego), Mieczysław Skapski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelnego). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy: sekretariat redakcji 657-76, w godz. od 9-16; red

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 19.30 „Zielony Gil”;
NOWY — g. 19.30 „Drugi strzał”;
OPERA, OPERETKA I MARCIN-
NEK — nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE

GNIĘZNO Lech: — remont; Polo-
nia: „Pieśń Angeliki”; KO-
SCIAN: „Na pomoc”; LESZNO:
„Fabryka nieśmiertelnych”; NO-
WY TOMYSL: „Zosia”; OBORN-
IK: „Było nas czworo”; SREM
Słonek: nieczynne; SRODA: „Le-
biedź kontra Lebediew”; SZA-
MOTULY: „Old Surehand”; WA-
GROWIEC: „Zabie drożdża”;
WRZEŚNIA: „Lola”.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12-21
„Błiski Wschód — z Kabulu do Je-
rozolimy”.

MUZEJA

Muzeum Archeologiczne (Wodna
27) — g. 9-15.
Historii m. Poznania (Stary Ry-
nek) — g. 10-15.
Historii Ruchu Robotniczego (St.
Rynek — Odwach) — g. 10-18.
Instrumentów Muzycznych (Sta-
ry Rynek 45) — g. 9-15.
Narodowe (Aleje Marcinkowskie
go 9) — g. 9-15.
Przyrodnicze (Świerczewskiego)
— g. 9-16.
Rzemiosł Artystycznych (Zamek
Przemysława) — g. 10-15.
Wielkopolskie Muzeum Wojsko-
we (St. Rynek) — g. 10-15.
Wyzwolenia Poznania (Cytadela)
— g. 11-18.
Muzeum w Rogalinie — g. 9-15.
Muzeum w Goluchowie — g.
10-16.
Rolnictwa (Szreniawa k/Pozna-
nia) — g. 10-17.

WYSTAWY

Klub „Merkury” (pl. Wolności 8
I D.) Malarstwo rysunki J.
Eichlerowej — g. 14-17 (do 10
bm.).
Klub SARP (St. Rynek 56) —
„Międzynarodowy Konkurs Ar-
tektoniczny na projekt miasta i
centrum Espoo — Finlandia” — g.
16-20 (do 7 bm.).
BWA (St. Rynek) — Prace M.
Szczuki (1898-1927) oraz plakaty
W. Świerżego — g. 10-18.
Palac Kultury (Salon Wystawo-
wy) Fotografii A. Jasińskiego —
„Wzrost brzośców Baltyku” — g.
12-20 (do 25 bm.).
Muzeum Narodowe — „Malar-
stwo M. Bacciarellego” — g. 9-15.
Muzeum Rzemiosł Artystycznych
— „Porcelana i srebra rosyjskie”
— g. 10-15.
Muzeum Historii Ruchu Robot-
niczego — „W 120 rocznicę Wiosny
Ludów” — g. 10-18.
Dom Kultury HCP (Dzierżyńskiego
go 215) — wystawa grafiki plasty-
ków poznańskich L. Kosteckiego i
J. Rybarczyka — g. 14-22.
WOIT (St. Rynek 10) — „Plakaty
turystyczne” — g. 8-20 (do 30
bm.).
Muzeum Archeologiczne (Palac
Górków) — „Sztuka Indonezji” —
g. 9-15 (do 4. VII.).
Klub „Od nowa” (ul. Wielka 1.
— Fotografii J. Nowackiego „Jaz-
meni” — g. 19-23.
Klub MPiK (Ratajczaka 39) —
„Teatr i ludzie teatru w exhibi-
cie polskim” ze zbiorów F. Wag-
nera — g. 10-20.
PTF (Paderewskiego 7) — „Im-
puls” — fotografii fotografików
z CSRS — g. 10-19 (do 6. VII.).
Klub SD i „IKP” (pl. Wolności
5) — Tematy turystyczne w foto-
gramach Cz. Czuba.

RADIO

WTOREK: PROGRAM I: Fala 1322
m i UKF 66,82 MHz (do g. 17); 8.20
Na różnych instrumentach; 8.44
Koncert żywych; 9.10 Dzieci „Za-
bawy, zawody, wyprawy, przygo-
dy”; 9.20 Muzyka rozrywkowa; 9.40 Dla
dzieci w wieku przedszkolnym
„Zabawy przy głosniku”; 10
„Scherzo h-moll” — fragm. opow.
10.20 Konc. rozrywk.; 10.50 „Nie-
dzielny wieczór w Maiborku” —
felieton; 11 Melod. srebrnego
ekranu; 11.20 Konc. Ork. Mando-
linistów; 12.10 „Koncert z polone-
zem”; 13.10 Operowe; 13.20 „Stu-
żymy u pana”; 13.40 „Wiecie, le-
piej, taniej”; 14 „Wesoły auto-
bus”; 15.05 „Pan Adamski”; 15.15
Polskie mel. nastrojowe; 15.30
Dla dzieci „Kaszuby — kraina
lasów i jezior”; 15.55 „Przeżorny
zawsze ubezpieczony”; 16 „Popo-
łudnie z młodzieżą”; 18 „Gorące
rytmy”; 18.40 Muzyka i Aktualn.;
19.20 „Sylwetka człowieka mo-
ra”; 19.35 Miniatury skrzypcowe;
20.40 Studia Klasyczne — „Mi-
łość czysta u kapieli morskiej”;
Komedia; 21.05 Polska muzyka roz-
rywk.; 21.40 Kompozytor i jego
piosenki — Z. Nowacki; 22.10 „Od
powiedzi z różnych szuflad”; 22.25
Dla tańca grają ork. NRD; 23.15
„Po raz pierwszy na antenie”;
0.10 Program nocny z Katowic;
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05,
15, 17.55, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II Fala 407 m i UKF
63,74 MHz: 8.05 Po jednej piosen-
ce; 8.35 Z badań Ośrodka Opinii
Publicznej i Studiów Programo-
wych; 8.45 Kalendarz rytymów i
melodii; 9.35 Z życia ZSRK; 9.55
Tętno różnych narodów; 10.25
„Kto się z czego śmieje?”; 10.55
Z dawnych i najnowszych kąt
muzyki polskiej; 13 Czas dobrych
gospodarzy; 13.15 Słuchacze pisa-
ją — my odpowiadamy; 13.25 „Dwa

Wspólnym wysiłkiem zbierzemy zboże z pól Apel ZW ZMW w Poznaniu

DO TRAKTORZYSTÓW, KOMBajnistów, MECHA-
NIKÓW ROLNICZA — UCZESTNIKÓW SOCJALI-
STYCZNEGO WSPÓŁZAWODNICTWA PRACY, KOŁ
I CZŁONKÓW ZMW ORAZ NIEZORGANIZOWANEJ
MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ.

Koleżanki i Koledzy, traktorzyści, kombajnści, mecha-
nizatorzy rolnictwa — uczestnicy socjalistycznego współ-
zawodnictwa pracy, młodzież wsi wielkopolskiej po-
dobnie jak w roku ubiegłym przystępujemy do akcji
żniwno-omłotowej. Wysiłkiem całej wsi wielkopolskiej
przy pomocy socjalistycznego przemysłu, dobrej organi-
zacji wszystkich pracujących rolników zbierzemy zboże
z pól PGR, spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw in-
dywidualnych.

Dobra organizacja i wykorzystanie wiedzy rolniczej
pozwoli nam osiągnąć jak największe plony zbóż, racjo-
nalnie wykorzystać park maszynowy a tym samym
zmniejszyć import zbóż i zaoszczędzić cenne dla nas de-
wizy.

Pragniemy aby wkład naszej organizacji w sprawie
przeprowadzania akcji żniwno-omłotowej przyczynił się
do realizacji Uchwały IX Plenum KC PZPR, a tym sa-
mym przyczynił się do podniesienia stopy życiowej lud-
ności naszego kraju.

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Wiejskiej w
Poznaniu apeluje do wszystkich kół i członków ZMW
oraz młodzieży niezorganizowanej o udzielenie pomocy
w szybkim, sprawnym przeprowadzaniu sprzętu i omłot-
ów zbóż.

APELUJEMY

- o udzielanie pomocy wdowom, starcom, gospodar-
stwom ekonomicznie podupadłym, gospodarstwom z
których młodzież odbywa zasadniczą służbę wojsko-
wą, państwowym gospodarstwom rolnym i rolniczym
spółdzielniom produkcyjnym organizując stałe i do-
chodzące grupy żniwne z członków ZMW i młodzieży
nieorganizowanej;
- o bezawaryjne prace ciągników i maszyn towarzyszą-
cych, sprawne i szybkie dokonywanie drobnych nap-
raw na polu oraz dowożenia paliwa;
- o sprawne i szybkie przeprowadzenie omłotów oraz
dostarczenie zboża do punktów skupu;
- o ścisłe przestrzeganie w czasie pracy przepisów BHP;
- o organizowanie w czasie nasilonych prac żniwno-
omłotowych przedszkoli, dziecięcych, zielonych świetlic
zajęć dla dzieci na placach gier i zabaw w ogródkach
jordanowskich, klubo-kawiarniach.

Niech w przeprowadzeniu sprawniej akcji żniwno-
omłotowej nie zabraknie żadnego członka ZMW, młodej
koleżanki i kolegi.

Zarząd Wojewódzki
Związku Młodzieży Wiejskiej
w Poznaniu

Nowa wizytówka starego Witkowa



Położone na krańcach województwa Witkowo, choć przecież nie
tak wcale daleko (około 70 km) od stolicy Wielkopolski, rzadko
gości na prasowych szpalach. Zapewne mało kto wie, że miasto
to ma wcale a wcale bogatą metrykę. Prawa miejskie posiada
od 1740 roku. Dzisiejsze Witkowo niełatwo poznać. Miasto liczy
sobie prawie 6 000 mieszkańców, czyli więcej niż stolice niektó-
rych powiatów. Posiada kilka drobnych zakładów przemysłowych,
a szczyty się przede wszystkim swoim popularnym Państwowym
Technikum Rolniczym. Jeśli będziecie jechać kiedykolwiek na wy-
przynęk do chętnie odwiedzanych Skorzęcina czy Powidza, za-
trzymajcie się na chwilę w Witkowie. Na zdjęciu: nowa wizytówka
starego Witkowa — osiedle mieszkaniowe ze starannie wykona-
nymi elewacjami. (ad)

Fot. — Janusz Chłosta

Opowiadamy

Bogumił K. Sroda. Radzimy na-
pisać do Komendy Wojewódzkiej
MO w Poznaniu. (1623)

Anna P. Leszno. Podłoga ku-
chenna wyłożona gumolem naj-
lepiej wytrzeć codziennie lekko
wilgotną ściereczką, skropioną
paru kroplami terpentyny, a na-
stępnie wypolerować sukniem. (1421)

opowiadania” — „Garby w ogro-
dzie” i „K” Dina Buzatti; 13.45
Konc. dla wczasowiczów; 15 „Co
się wam w tej audycji najbardziej
podoba”; 15.30 „Pieśń tysią-
ca serc” — przed Ogp. Festiwa-
lem Piosenki Żołnierskiej w Ko-
łobrzegu; 15.50 Cykl: „Normaliza-
cja” — „Madrzy przed szkołą” —
felieton; 17.10 Felieton literacki;
17.20 „Piosenki i melodie estrady”;
17.50 Aud. społ.; 18.10 „Defi-
cytowy zawod” — reportaż; 18.30
Cykl: „Ludzie i automaty” — fe-
lietn pt. „Cybernetyka — alche-
mia XX w.”; 18.45 Utwory fortep.
Gra Andre Watts; 19.07 Alfabet
Ork. rozrywk. Gra Ork. Boba
Crosby; 19.30 „Ludy plus grubo-
krę” — reportaż literacki; 19.50
Radiowe Studio Piosenki; 20.15
„W paru słowach”; 20.20 „Spotka-
nie z ork. FR. pod dyr. St. Racho-
nia z udz. solistów; 22.20 „Żywi-
li” poemat J. M. Giespa; 22.40
Jean Nepomucen Hummel: Sep-
iet d-mol op. 74; 23.15 „Przełady
i poglądy”; 23.25 „Mel. tan. z kra-
ju czardasza”.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 21, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz;
17.05 Piosenki — mistrzów piosen-
ki; 17.30 „Mój syn morderca?” —
ode. 15 pow.; 17.40 Duety, ter-

cety, kwartety; 18 Ekspres
przez świat; 18.05 „Opowiadki
dobre wychowane”; 18.25 O Opo-
lu, po Opolu; 18.45 Renesans gita-
ry klasycznej; 19 Mała encyklo-
pedia wielkiego dramatu — C.
Goldoni; 19.30 Słowniczek pianis-
tów jazzowych; 20 Kieleckie abe-
cadło turystyczne; 20.20 Nowe,
nowsze i najnowsze; 21 Od zacho-
du do wschodu słońca; 21.20 „Piór-
kiem Ibis” fel. muz.; 21.40 „Kwasi
gronczaka” — humoreska; 21.50
Opera — G. Rossini: „Kopciusz-
zek”; 22.07 Spiewa — Sandie
Shaw; 22.15 Co wieczór powieść
— 12 odc. „Przygód dobrego wo-
jaka Szwajka”; 22.45 Saksofono-
we ballady; 23 Wierze spod żagli
— Jules Supervielle; 23.05 „Muzy-
ka noca”; 23.50 Spiewa Rita Pa-
vone;

TELEWIZJA

WTOREK — 10 „Błękitny ogień i
plomień” — fab. film prod.
NRD — cz. I; 16.55 — Wiadomo-
ści; 17.05 — „Teleferie” — w pro-
gramie: „Turniej Złotej Zyrfary”;
— „Wtorkowe Towarzystwo Nie-
przemakalnych” — oraz film z se-
rii — „Znak Zorro”; 18.20 — Te-
lewizyjny Przegląd Kulturalny;
18.35 — „Kino Filmów Amator-

CZY RZECZYWIŚCIE EMANCYPACJA?

Praca i rola kobiety na wsi

Gdy mówimy o dobrym rol-
niku, mamy zwykle na
myśli gospodarza, rzad-
ko kiedy jego żonę — gospo-
dynię wiejską, która przecież
jest współautorem sukcesów,
główną po mężu siłą roboczą.
Od jej gospodarności, wiedzy
i pracowitości zależą wyniki
produkcji, głównie w hodowli.

Gospodyni wiejska, stojąca
zazwyczaj skromnie na ubo-
czu życia politycznego i spo-
łecznego wsi, bo gdzieżby na-
to miała czas, zawałona robo-
tą od świtu do nocy, zajęta wy-
chowaniem kilkorga dzieci,
rzadko kiedy dostępuje za-
szczytu dekoracji odznaczenia
mi. Nawet nie ma czasu asy-
stować przy tym, gdy wyróżnia
ją jej męża. Nie dziwicie się
jej, że krzywym okiem patrzy
na męzowskie wyprawy, na
różne zebrania i posiedzenia.
Na jej barki, węższe prze-
cież od męskich, spada wtedy
cały ciężar obrządku inwen-
tarza.

Jak jest

z tą mechanizacją?

Nawet mechanizację męz-
czyźni dostosowali do swoich
wymagań. Traktor zastępuje
gospodarza przy plugu, bro-
nowaniu czy siewie, a co ma z
tego gospodyni? Nadal nosi
wiadrami wodę ze studni. Czy
kto zadał sobie trud, aby obli-
czyć ile dziennie musi wyciąg-
nąć tych wiader, żeby napoić
inwentarz? Okazałoby się wte-
dy, że ta rzekomo słaba pięć
przewyższa w pracowitości
najrozsądniejszych robotników
na budowie, z tym że oni pracują
osiem godzin, a gospodyni
wiejska przez trzy co naj-
mniej pory roku nieraz i po
16 godz.

Z mechanizacją w hodowli i w
ogóle w gospodarstwie domo-
wym na wsi nadal jest źle. Po-
służmy się wynikami pewnej an-
kiety, którą przeprowadziło 98
kół gospodyń wiejskich w 9 po-
wiatach naszego województwa.

Od 63 wsi mają park ma-
szynowy pod zarządem kółek ro-
lniczych lub międzykółkowych baz
maszynowych, a w nim, o-
czywiście najwięcej traktorów,
bo 400 sztuk, ale za to za-
ledwie 27 rozrząsaczy i 10 la-
dowaczy do obornika. A przecież
ładowanie obornika na wozy i roz-
trząsanie na polu to głównie ro-
bota kobiet wiejskich. Praca to
nieprzyjemna i ciężka, wie to
każdy kto choć raz miał widły
w ręku. W ankietowanych wsiach
doliczono się aż... 10 wyrząsacz-
ek do lnu, tyleż samo kolumn parni-
kowych, załadowanych 71 gospodar-
stwami 623 przeładane miało doj-
arki elektryczne (11 procenta), a
przecież dojenie krów to też gło-
wne zajęcie kobiet. Parniki elek-
tryczne były w 205 gospodar-
stwach (3,2 proc.), natomiast z u-
sług kolumn parnikowych kółek
rolniczych korzystało 12 procent
gospodarstw.

Kuchnia

jak za prababci

A jak wygląda gospodarstwo
domowe kobiety wiejskiej?
Wyposażenie jej kuchni jest
nieco lepsze niż za czasów
prababci, co świadczy o doce-
nieniu mechanizacji domowej
przez same kobiety. W 66,6 pro-
centa ankietowanych gospodar-
stw były pralki elektryczne.
Jednakże lodówki miało za-
ledwie 2,4 procenta gospo-
dyń, kucharki gazowe — 3,4
procenta, urządzenia sanitar-
ne — łazienki tylko — 2,2 pro-
centa domów, centralne ogrze-
wanie — 2,5 procenta.

Czy te niedostatki równowa-
ży jakoś sieć punktów usłu-
gowych? Chyba nie bardzo,
skoro tylko 26 wsi miało wy-
pożyczalnię sprzętu gospodar-
stwa domowego, raptem jed-
na wieś punkt czyszczenia gar-
deroby, 19 wsi punkty napra-
wy obuwiu. Odnotowano kom-
pletny brak punktów usłu-
gowych naprawy sprzętu zme-
chanizowanego i radiotechnicz-
nego. Nawet te już zakupione
pralki, żelazka elektryczne czy
lodówki trzeba taskać do na-
prawy po kilkanaście, a na-
wet kilkadziesiąt kilometrów
do większego miasta.

Na 98 badanych wsi w 19
sa ośrodki „Nowoczesna Gos-
podyni”, w 60 świetlice lub
klubokawiarnie, do których
głównie uczęszcza młodzież.

Nadal więc występują o-
gromne dysproporcje między
wyposażeniem kuchni kobiety
wiejskiej i miejskiej, choć ta
pierwsza musi bez porównania
ciężiej pracować fizycznie. W
tej sytuacji trudno się dzi-
wić dziewczętom, że nie kwa-
pią się wychodzić za mąż za
chłopca z hektarami, bo wie-
dzą z własnego i ich matek do
świadczenia, jaka harówka je
czeka.

To nie babskie fochy

Postulaty kobiet — działa-
czek idejowych zrzeszonych w
KGW idą więc w kierunku
skłonienia kółek rolniczych ma-

jących spore fundusze na cele
mechanizacyjne, aby kupowały
również sprzęt ułatwiający
pracę kobiety — producentki.
Szczególnie chodzi o nabywa-
nie maszyn do upraw między-
rzędowych i zbioru roślin oko-
powych oraz sprzętu i urza-
dzeń związanych z mecha-
nizacją hodowli. Domagają się one,
nie bez racji, aby właśnie kół-
ka rolnicze zakładały zespoły
we wylęgarnie pisklat, zespo-
ły wychowawcze kurcząt, że-
by uwzględniły bardziej w
swej działalności takie dziedzi-
ny jak: warzywnictwo, upra-
wa roślin paszowych, budowa
przechowalni i chłodni.

Koła gospodyń wiejskich,
których mamy w Wielkopolsce
już przeszło 2 500, skupiające
ponad 77 tysięcy członkiń, pro-
wadzą różnokierunkową dzia-
łalność, napotykają na nieprze-
zwyciężone nieraz trudności
finansowe. Stąd postulat, aby
kółka rolnicze i MBM wpłaca-
ły co najmniej 50 procent ze
swoich nadwyżek przeznacz-
nych na działalność kultural-
no-oświatową na rzecz KGW,
które miałyby wtedy środki
na prowadzenie dziecięcych,
placów zabaw, różnych form
wczasów dla dzieci, na podno-
szenie kwalifikacji w zakresie
żywienia rodziny, higieny, or-
ganizowanie wreszcie imprez
kulturalnych.

To nie są wygórowane ża-
dania, czy jakieś babskie fo-
chy. Faktem jest, że kobiety
sa współorganizatorami pro-
dukcji na wsi. Niekiedy same
faktycznie prowadzą gospodar-
stwa rolne. Takich kobiet
doliczono się w województwie
poznajskim 60 tys. Mają one
zazwyczaj mężów pracujących
na państwowej posadzie, jeśli
nie liczyć pewnego procentu
wdów i samotnych. Dążeniom
kobiet do równoprawnienia
w pracy gospodarskiej, jak i
w życiu społeczno-politycznym
wsi trzeba wyjść na przeciw.
A można to zrobić tylko, dając
kobietom czas oszczędzony
przez mechanizację gospodar-
stwa domowego i przyzagro-
dowego.

MARIA POLCYNOWA

OSTATNIA SZANSA w loterii ZMW

Już niewiele losów
pozostało w kioskach
„Ruchu”

Cena — tylko 10 zł

Każdy los bierze udział
w losowaniu

4 SAMOCHODÓW

Kościanańscy ZOS-owcy

Najlepsi w gotowości do samoobrony

Ćwiczenia kontrolne zakładowych oddziałów samoobrony
w resorcie przemysłu chemicznego mają już swoją tradycję.
Już po raz jedenasty, tym razem w Łodzi, poddano spraw-
dzeniu stan wyszkolenia i gotowości zakładowych oddzia-
łów samoobrony do niesienia pomocy zakładom pracy i spo-
łeczeństwu w wypadku zagrożenia bezpieczeństwa naszego
kraju oraz w czasie różnego rodzaju awarii, katastrof, pożar-
ów i innych klęsk żywiołowych.

W ćwiczeniach brały udział
drużyny i sekcje z następują-
cych specjalności: ratownic-
twa technicznego, medycyno-
sanitarnej, łączności, odkaż-
ania i dezaktywizacji, przeciwpo-
żarowej oraz ochrony porządku.

Z uwagi na upał, panujący
na terenie ćwiczebnym (tempe-
ratura 40 stop. C) tegoroczne
XI ćwiczenia kontrolne zakła-
dowych oddziałów samoobro-
ny PS Chemia, zorganizowane
przez łódzką „Anilane”, zgo-
dnie uznano za najtrudniejsze z
dotychczasowych.

We wszystkich działaniach star-
tujące sekcje występowały w ma-
skach gazowych i szczelnym gu-
mowym ubiorze ochronnym, a
zakres ćwiczeń był szeroki, uroz-
maicony i niełatwy. Jednostki me-
dycyno-sanitarne musiały wykazać
się umiejętnością niesienia pierw-
szej pomocy poszkodowanym i ran-
nym przy różnego rodzaju ura-
żach doznanych w strefie skażeń
promieniowatorem, przeniesie-
nia poszkodowanych do punktów me-
dycznych. Drużyny przeciwpożaro-
we przeprowadzały na czas linie
węzła do źródła wody, aby uga-
sić palącą się benzynę i trafić stru-
mieniem w wysoko umieszczony
cel. Niemniej trudne zadanie po-
stawiono przed innymi jednostka-
mi.

Tym bardziej cieszy fakt u-
zyskania bardzo dobrych wyni-
ków przez ZOS-owców z Ko-
ściańskich Zakładów Budowy
i Remontów Urządzeń Chemicz-
nych. Na pięć startujących sek-
cji kościańskich trzy otrzymały
oceny bardzo dobre (pożarna
cza, ratownictwa technicznego
i propagandowa), pozostałe
dwie oceny dobre (porządowa
i sanitarno-medyczna). Wed-
ług nieoficjalnych obliczeń
kościanańscy ZOS-owcy okazali
się najlepszymi z wszystkich
wielkopolskich zakładów pra-
cy, wyprzedzając nawet „Sto-
milowców” z Poznania i Bole-
chowca.

Na sukces złożyła się wielo-
letnia solidna praca szkolenio-
wa i organizacyjna wszystkich
członków ZOS w szczególności
żołnierzy komendanta dyr. inż. Ro-
mana Kuhna oraz Henryka
Ciesielskiego, Józefa Jurgi, Ali-
cji Beba, Andrzeja Maciejew-
skiego, Sylwestra Napierkow-
skiego i Andrzeja Kaczmarka.

(2)